„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 5. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Sobota, 6-go stycznia (Saturday, January 6th) 1923 | Entered as Second Class Matter, March 31st 1914, at New York Post Office, New York | Cena 3 centy

PRZEBIEG WYBORÓW NA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO

Wybory odbyły się spokojnie pod wrażeniem poprzednich wypadków

POSTAWIONO DWIE KANDYDATURY

WARSZAWA, 21 grudnia. (Poczta.) — Obrady klubów sejmowych stronnictw prawicy i lewicy oraz mniejszości narodowych celem ostatecznego ustalenia kandydatury na prezydenta państwa trwały od godz. 10—12 rano. Prawica ustaliła kandydaturę p. Kazimierza Morawskiego prezesa akademji umiejętności w Krakowie — zaś lewica wystawiła jednomyślnie kandydaturę sen. Stanisława Wojciechowskiego.

Chytra propozycja Ch. Z. J. N.

Po tych obradach odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej Ch. Z. J. Nej, w wyniku którego pos. Głąbiński zaproponował lewicy za pośrednictwem marszałka Rataja obopólne porozumienie w sprawie ewentualnego głosowania bloku narodowego na Stan. Wojciechowskiego. Propozycja zawierała pewien charakterystyczny szczegół. Żądała bowiem, by lewica wysunęła dwu kandydatów, z których jeden musiałby odpaść w ciągu głosowania, wtedy prawica oddałaby wszystkie głosy na sen. Stanisława Wojciechowskiego.

Lewica mając zapewnioną większość i nie ufając wszerzerość propozycji, projekt odrzuciła. Taka sytuacja stanowiła podłoże dla Zgromadzenia Narodowego.

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego

Marszałek sejmu otworzył posiedzenie Zgromadzenia Narodowego o godz. 12.15. Po wyznaczeniu sekretarzy pp. Glogera i Niedbalskiego marszałek ogłosił minutową przerwę dla zgłoszenia kandydatów. Po przerwie zgłoszono dwie kandydatury: prezesa akademji umiejętności w Krakowie, prof. Kazimierza Morawskiego i b. min. spraw wewn. Stanisława Wojciechowskiego. Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie i obliczenie kartek trwało około godziny. W chwili gdy poseł Stroński wywołany dla oddania głosu zbliżył się z kartką do urny, rozległ się z lewicy okrzyk: "Krwawe ręce!" Nastąpiło zamieszanie.

Wybór prezydenta

Głosowało ogółem 535 członków, ważnych głosów oddano 519 nieważnych 16, absolutna większość 260. Otrzymali: Stanisław Wojciechowski 298 głosów, prof. Morawski 221 głosów. Wobec tego rezultatu marszałek zawiadomił zgromadzenie że prezydentem został wybrany p. Stanisław Wojciechowski.

Przystąpiono do odczytania protokułu urzędowego. Następnie oznajmił przewodniczący marszałek Rataj, że o godz. 19tej odbędzie się posiedzenie celem złożenia przysięgi przez prezydenta Stan. Wojciechowskiego.

Uderzenie fali wspomnień

Gdy posłowie i senatorowie opuszczali salę posiedzeń rozległy się z grupy posłów lewicowych okrzyki pod adresem gen. Hallera: "Czy i tego prezydenta zamordujecie?" "Kiedy nowy pogrzeb?"

Jedyną odpowiedzią prawicy było wymyślanie od żydów.

Na ogół posiedzenie odbyło się spokojnie, w nastroju pewnej tępoty nerwowej wywołanej ostatnimi wypadkami.

Prezydent Wojciechowski przyjął wybór

Warszawa. — W godzinach popołudniowych udali się do miesz kania elekta przy ul. Smolnej 16 marsz. Senatu Trąmpczyński — pierwszy wicemarszałek Sejmu Moraczewski i prez. min. gen. Sikorski z zapytaniem, czy przyjmuje wybór. Prez. Wojciechowski odpowiedział twierdząco.

Lista posłów, którzy nie głosowali

Są to pp. Bednarczyk PSL, Bienensztock, ks. Brandys, Dutczak, Dr. Fiderkiewicz, Wyzw., ks. Gerszański, Królikowski (komunista), Lizak, PSL, Łańcucki, (komunista), Pankratz, Klub niem., Prytucki, Saraniewski. Średniawa Tabor, Toczek PSL, Wojtacha,—Załuski i Ziemięcki PPS.

Orędzie Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego do Narodu

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 20-go grudnia, 1922 r., następujące orędzie:

Polacy! — Bogu Wszechmogącemu i Tobie Narodzie Polski ślubowałem ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, a dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój, ś. p. Prezydent Rzeczypospolitej Gabrjel Narutowicz poległ z ręki opętanej szałem nienawiści. Nienawiść wytwarza niepokój, a nieład rujnuje życie rodzin i państwa. Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przedewszystkiem z cnót i pracy swoich obywateli. Ślubujemy dawać w życiu publicznem wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współudziału dla dobra wszystkich. Najpilniejszą potrzebą — to trwały rząd, silny zaufaniem Sejmu, i budżet, wypełniony podatkami obywateli. Żaden genjusz jednostki, żaden dyktator bez was i za was tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do was, obywatele: skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego.

KRWAWE ZABURZENIA RASOWE WE FLORYDZIE

DWUCH BIAŁYCH ZABITYCH I KILKU CZARNYCH

CEDAR KEY, Fla., 5 stycznia. Dwuch białych mężczyzn zostało zabitych a trzech ciężko rannych i niewiadoma liczba murzynów zabitych i rannych skutkiem krwawych zaburzeń powstałych z niewiadomych powodów w miejscowości Rosewood. Oddział białych napadł na dom zamieszkały przez murzynów, którzy się zabarykadowali w domu, by stawić opór białym poszukującym jednego z murzynów, który miał się dopuścić gwałtu na białej kobiecie.

ZNOWU TAJEMNICZY POŻAR ZAKŁADU KATOLICKIEGO W KANADZIE

QUEBECK, 5 stycznia. — W miejscowości St. George de Bance spłonął w tajemniczy sposób zakład katolicki Dobrego Pasterza — jedenasty z rzędu zakład katolicki w Kanadzie w czasie jednego roku. Z powodu ciepłego powietrza, większa część dzieci znajdowała się na dworze, a te co były wewnątrz, zostały bezpiecznie wyprowadzone z palącego się budynku. Pożar powstał na strychu gmachu, ale niewiadomo z jakiej przyczyny. Straty wynoszą około 100,000 dolarów.

GWAŁTOWNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ

W CIĄGU JEDNEGO DNIA SPADŁA O 1000 PUNKTÓW

BERLIN, 5 stycznia. — Skutkiem kryzysu na konferencji premjerów w Paryżu marka niemiecka poczęła gwałtownie spadać od wtorku. Po zerwaniu konferencji premjerów we czwartek — spadek marki osiągnął 1000 punktów w jednym dniu i w ostatniej chwili marka niemiecka spadła najniżej w swojej historji do 9 tysięcy za dolara.

Ze Świata

CLEVELAND, 5 stycznia.—Szef policji Graul wyznaczył oddział detektywów dla bezpieczeństwa Paderewskiego w czasie jego pobytu w Cleveland. Szef policji miał otrzymać kilka listów z pogróżkami przeciw Paderewskiemu jeżeli się odważy wystąpić publicznie z koncertem.

• • •

Były sułtan turecki Mohamed VI przebywający od czasu swej ucieczki na wyspie Malta, wyjechał dzisiaj na angielskim okręcie Ajax do Mekki — gdzie mu król Arabji Hussein ofiarował gościnność. Były sułtan przybędzie w niedzielę do Jeddach portu nad morzem Czerwonem, skąd uda się do Mekki.

• • •

LONDYN,5 stycznia. — Wśród narodu tureckiego przyjmuje się szybko doktryna, że Kemal Pasza jest nieomylny. Zwolennicy nieomylności Kemala Paszy ogłaszają, że został on zesłany narodowi tureckiemu na wodza i przewodnika i dlatego cały świat muzułmański musi go uznać za swojego wodza. (Papież uważający się również za nieomylnego uzyskał kolegę w zastępcy Mahometa. P.R.)

• • •

Wszechświatowej sławy znawca zwyczajów dzikich zwierząt i były właściciel największej na świecie menażerji oreńz Hagenbeck niemiec z Hamburga odrzucił ofertę zarządu ogrodu zoologicznego w Bostonie, ofiarującego mu posadę kuratora ogrodu zoologicznego z pensją 2500 dolarów rocznie. Hagenbeck w swoim liście odmownym oświadczył, że wielu z pracowników w jego kompanji otrzymuje rocznie więcej jak 10,000 dolarów wynagrodzenia.

• • •

Książę Uchtomski, były wódz armji dla odbudowy dawnej carskiej Rosji i obalenia bolszewickiego rządu oddany pod sąd wojenny został uznany winnym i skazany na śmierć przez rozstrzelanie wraz ze swoim adjutantem. Książę Uchtomski na czele swej armji stoczył kilka pomyślnych dla siebie bitew z wojskami bolszewickimi w okręgu Kozakow Dońskich, ale w końcu jego wojska zostały zupełnie rozbite, a on sam dostał się do niewoli bolszewickiej.

Tajemnica carskich klejnotów

Miały zostać pogrzebane w Ameryce ze zwłokami żołnierza amerykańskiego

CHICAGO, 5 stycznia. — Według zeznań złożonych tutaj przez pewne osoby, których nazwiska trzymane są w tajemnicy przez władze federalne, w grobie pewnego marynarza pochowanego na cmentarzu Narodowym w Brooklynie, N. Y. ma się znajdować pewna część carskich klejnotów koronnych, które zostały wywiezione potajemnie z Rosji przez kilku żołnierzy czechsłowackich. Według zeznania tajemniczych osób, klejnoty miały być w posiadaniu kilku żołnierzy czechosłowackich i rosyjskich jadących ze Syberji do Europy po przez Stany Zjednoczone. Jeden z owych żołnierzy ukradł owe klejnoty i zachował je w trumnie żołnierza amerykańskiego, który zmarł na okręcie i stosownie do obowiązujących przepisów wojskowych musiał być pochowany na cmentarzu wojskowym na ziemi amerykańskiej. Żołnierz czechosłowacki, który stał się wyłącznym posiadaczem klejnotów wiedząc o tym uznał trumnę żołnierza amerykańskiego za najlepszy schowek dla swojego skarbu mimo, że sam musiał rozstać się ze skarbem i udać się z transportem żołnierzy do Czechosłowacji. Tajemnica klejnotów carskich została przedstawiona władzom federalnym przez żołnierzy poszkodowanych, którzy nieznalazłszy skarbu w innych miejscach przyszli do wniosku, że musi on być pochowany w grobie amerykańskiego żołnierza, który przed swoją śmiercią był pielęgnowany niezwykle troskliwie przez jednego z żołnierzy, który był złodziejem klejnotów. Władze federalne i wojskowe po odszukaniu grobu zarządzą jego otwarcie by stwierdzić czy zeznania pewnych osób o tajemniczych klejnotach carskich okażą się prawdziwe.

WOJNA PEWNA, JEŻELI FRANCJA ZAJMIE RUHR---WOŁAJĄ NIEMCY

J. Carman, który był obecny gdy bandyci obrabowali panią Schoell kopf z Buffalo z biżuterji wartości $500,000, został aresztowany

PRASA NIEMIECKA WZYWA DO STAWIENIA JEDNOLITEGO FRONTU PRZECIW FRANCJI

Socjaliści, zarówno jak monarchiści, pałają żądzą odwetu na Francji

BERLIN, 5 stycznia. — Rząd niemiecki, zdecydowany jest kategorycznie odrzucić wszelkie żądania Francji, Belgji i Włoch, postawione Niemcom w sprawie odszkodowań po zerwaniu konferencji premjerów, która nie zdołała załatwić sprawy odszkodowań.

Prasa niemiecka, cała bez wyjątku, opowiada się przeciw możliwemu zajęciu dalszych ziem niemieckich, zapowiadając, że najście ziem niemieckich przez wojska francuskie spowoduje nieuniknioną wojnę.

Wszystkie polityczne partje niemieckie od monarchistów do socjalistów, pałają żądzą odwetu. Prasa wszystkich odcieni nawołuje naród niemiecki do stawienia jednolitego frontu groźbie, zajęcia dalszych ziem niemieckich przez wojska francuskie.

Dzień 15go stycznia, w którym upływa termin przyznany Niemcom przez aljantów do uregulowania sprawy odszkodowań prawdopodobnie będzie najważniejszym dniem po dacie podpisania zawieszenia broni 11-go listopada 1918 roku, kiedy potęga wojenna państwa niemieckiego została złamana.

TYLKO ST. ZJEDN. MOGĄ ZAPOBIEDZ NOWEJ WOJNIE

ANGLJA SPODZIEWA SIĘ POPARCIA ST. ZJ.

LONDYN, 5 stycznia. — Zajęcie zagłębia Ruhr przez wojska francuskie — po zerwaniu konferencji premjerów jest pewnym

Jedne tylko Stany Zjednoczone mogą do tego niedopuścić wywierając odpowiedni nacisk na Francję, co może nastąpić w myśl ostrzeżenia wypowiedzianego — przed pewnym czasem pod adresem Francji przez Harvey'a, ambasadora St. Zjedn. do Anglji, które rząd prez. Hardinga może zamienić w czyn. Wobec jednak zdecydowanego postanowienia premjera Poincare zajęcia zagłębia Ruhr w angielskich kołach rządowych zapanowało zwątpienie, czy Stany Zjednoczone wyrzekłszy się aktywnego wpływu na bieg polityki europejskiej w tym wypadku będą chciały zejść z obranej drogi i wywrzeć nacisk na korzyść Anglji z wyraźną szkodą dla Francji i reszty aljantów.

Wojska francuskie na ziemiach niemieckich otrzymały rozkaz pogotowia

PARYŻ, 5 stycznia. — Ministerjum wojny po zerwaniu konferencji premjerów ogłosiło dla wojsk stojących na ziemiach niemieckich rozkaz pogotowia — zwykłe zarządzenie wojskowe, jakie jest przedsiębrane w każdym kryzysie politycznym. Wszyscy żołnierze i oficerowie zostali odwołani z urlopów. Wojsko otrzymało rozkaz nie wydalania się z kasarni i stanięcia każdej chwili pod broń.

WŁOCHY PRZYCZYNIŁY SIĘ DO ZERWANIA KONFERENCJI PREMJERÓW W PARYŻU

Premjer Mussolini uznał plan angielski za szkodliwy zarówno dla Francji, jak i dla Włoch

ROSJA OBAWIA SIĘ NOWYCH ATAKÓW

Nie wierzy w pomoc państw kapitalistycznych

BERLIN, 5 stycznia. — Specjalny komisarz dla spraw zagranicznych Radek w wywiadzie z korespondentem pism odbytym po zerwaniu konferencji premjerów oświadczył, że z postępowania aljantów wynika, iż dążą oni do poróżnienia Rosję z Turcją, by przez to zmusić Rosję do poddania się ich żądaniom. Wskutek tego wszelkie nadzieje bolszewickiej Rosji, by mogła uzyskać pomoc państw kapitalistycznych przy gospodarczej odbudowie są więcej jak znikome, a raczej należy się obawiać popownego ataku na Rosję czego należy się spodziewać po nieudałych konferencjach w Genui, w Hadze, a następnie w Moskwie, gdzie państwa pozostające pod wpływem aljantów nie zgodziły się na rosyjski projekt ograniczenia sił zbrojnych.

KONSTANTYNOPOL, 5 stycznia. — Turcja powołała dzisiaj do szeregów wszystkich mężczyzn zdolnych do broni z terytorjów uwolnionych od wojsk greckich.

Rząd turecki wydał rozkaz mobilizacyjny po dwuch dniach oczekiwania na wiadomość od swojej delegacji w Lozannie, która miała zawiadomić rząd o właściwych zamiarach państw aljanckich. Nie doczekawszy się tej wiadomości rząd turecki ogłosił rozkaz mobilizacyjny w odpowiedzi na mobilizację wojsk greckich i angielskich.

Obrady na konferencji pokojowej w Lozannie przechodzą z jednego kryzysu w drugi i obecnie po zerwaniu konferencji premjerów najprawdopodobniej skończą się na niczem. Delegaci tureccy ostatnio otrzymali dokładne instrukcje, by na jotę nie odstępowali od żądań zawartych w tureckim pakcie narodowym.

EXTRA!

PRZYJĘCIE POSŁA ROSJI PRZEZ PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO

Oboleński przedłożył papiery uwierzytelniające Prezydentowi w Belwederze

WARSZAWA, 5 stycznia.—Prezydent Wojciechowski przyjął dzisiaj w Belwederze przedstawiciela rosyjskiej socjalistycznej federatywnej republiki sowietów Leonidasa Obolewskiego, który przedłożył prezydentowi papiery uwierzytelniające go jako nadzwyczajnego posła sowieckiej republiki, przy rządzie polskim.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

W jutrzejszym niedzielnem wydaniu „Nowego Świata" czytelnicy znajdą niezwykle ciekawe szczegóły wypadków w Polsce, poprzedzających śmierć pierwszego Prezydenta Narutowicza.

Jak prasa „Chieny" przygotowała grunt do zaburzeń. Głosy prasy zagranicznej o zamordawanym Prezydencie.

Kto pragnie poznać te historyczne fakty, niech je jutro przeczyta.

JUTRO! Początek o godz. 8ej wieczór | WRÓG KOBIET OPERETKA W 3-CH AKTACH | WASHINTON HIGH SCHOOL Irving Place i 16ta ulica, New York | TEATR POLSKI z New Yorku | BILETY DO NABYCIA W RESTAURACJI DOMU NARODOWEGO

ZACZNIJCIE TERAZ
kupować
MAGNOLIA
I
STAR MILK

I SKŁADAJCIE NALEPKI NA WARTOŚCIOWE PREMJE
Napiszcie na jeden z adresów na drugiej stronie nalepki po illustrwaną listę premji „Opłaci się składać nalepki"

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

FELIX POPŁAWSKI, Sekretarz Jeneralny.
Stowarzyszenie Mechaników Polskich, 224 E. 57 St., New York, N. Y.

SPRAWOZDANIE

z Konferencji okręgowej odbytej w Providence R. I. 17 grudnia br.

Na konferencji tej reprezentowane były filje z Providence — Moosup, Pawtucket, New Bedford i Farnumsville. Przewodniczył p. Wasilewski, sekretarzował K. Wachta.

Oprócz wielu różnych wskazówek dla delegata uchwalono jako najważniejsze i polecono delegatowi usilnie obstawać na Zjeździe w Toledo, Ohio, by Zjazd przeprowadził uchwałę przenoszącą cały Zarząd Stowarzyszenia Mechaników do Polski wychodząc z założenia, że nie opłaca się prowadzić interesów w Polsce w markach, a opłacać przeróżne Zjazdy i objazdy tutaj urzędników w dolarach, a pozatem jest wiele trudności w wydawaniu prędkich poleceń Zarządu zarządowi w Polsce co tylko spóźnią korzystne zarządzenia Zarządu ze szkodą Stowarzyszenia.

Dalej konferencja jest zdania, że Dom Stowarzyszenia w New Yorku należy zostawić jako popłatny interes obecnie, i zostawić w nim sekretarza jako zarządcę i głównego informatora dla członków w Stanach Zjednoczonych.

Wybór delegata odbył się podług ilości podpisanych "proxy" a właściwie podług obietnicy delegatów, ile z danej filji jest możebne zebrać podpisów na "proxy". Podług tego dwie filje z New Bedford, Mass. reprezentowały 120 głosów, a następne cztery razem 130 głosów, razem 250 głosów, więc w głosowaniu gdzie przyjęto zasadę każde 10 głosów czyli członków jeden głos, czyli razem reprezentowanych 25 głosów otrzymał delegat filji New Bedford p. Kolano większość i uznany delegatem.

Wybór od akcji zdaniem piszącego jest dla małych filji niepomyślny, bo uznaje zasadę: "Gdzie siła tam prawo", więc na przyszłość małe filje powinny się przygotować na wszelkie niespodzianki.

K. Wachta, sekr. prot.

Po objeździe plenipotenta Stow. Mech. Pol., ob. St. Rayzachera w chicagoskim okręgu

Ogół wychodźtwa polskiego w Ameryce żyje pod wrażeniem utraty swoich oszczędności w powstałych tak gwałtownie korporacjach polskich.

Bardzo wielu i naszych członków potraciło sporo swoich oszczędności w korporacjach obliczonych na szybkie wzbogacenie promotorów.

Nic więc dziwnego, że ci członkowie odnoszą się z nieufnością i do naszej organizacji, bo i u nas nie wszystko działo się tak, jak się dziać powinno. W takich warunkach nasz przybyły z Polski plenipotent St. Rayzacher zmuszony pracować nad pobudzeniem do energicznej pracy ogółu członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w celu zebrania potrzebnych pieniędzy na kapitał obrotowy, wykończenie rozpoczętych prac, porobienie odpowiednich ulepszeń i wykupno pozostałych akcji Poręby.

W Chicago 26 go listopada 1922 w sali Schoenhofena odbyła się konferencja i wielki wiec.

Konferencję otworzył i przewodniczył ob. Bartkiewicz w obecności przedstawicieli okręgowych i około trzystu członków — sekretarzem obrano W. Nowaka.

Po krótkiem przemówieniu przewodniczący powołał ob. St. Rayzachera plenipotenta Stowarzyszenia Mechaników Polskich. Rayzacher powitany burzą oklasków i przez powstanie, rozpoczął swoje przemówienie od skreślenia ogólnej sytuacji w Polsce o ogromnym postępie na lepsze, o wielkich trudnościach jakie Rząd polski musiał pokonać, aby stworzyć odpowiednią maszynę państwową — odbudować system komunikacji i uruchomić przemysł polski. O bezgranicznem poświęceniu się nauczycielstwa nad kształceniem młodzieży w Polsce.

Mówca obszernie omówił dolę robotnika polskiego, jak trudno mu jest wyżyć z zarobku, jaki otrzymuje, choć jest bardzo zdolny, pracowity i brzydzi się tandetą. Ob. Rayzacher wyjąśnił szczegółowo zajścia w Wyszkowie popierając swoje wyjaśnienia dokumentami i sprostowaniem samych robotników wyszkowskich w "Robotniku".

Kolejno przedstawił ob. Rayzacher potrzeby naszych przedsiębiorstw: Poręby, Pruszkowa i Bydgoszczy — nawołując do spłacania akcji i zakupna siedmioprocentowych Złotych Bondów — ponieważ brak obrotowego kapitału nie pozwala na uruchomienie w całości naszych fabryk.

Obecnie pracuje około 1600 ludzi, co utrzymuje w ruchu zaledwie jednak trzecią część naszych przedsiębiorstw.

Po skończonym przemówieniu wielu z obecnych robiło zapytania w rozmaitych sprawach dotyczących dawniejszej i obecnej gospodarki. Ob. St. Rayzacher odpowiadał rzeczowo, jasno i z wielką znajomością potrzeb i niedomagań Stowarzyszenia Mechaników Polskich zawsze kładąc nacisk na potrzebę zebrania kapitału.

To też wielu członków przystąpiło do zakupna złotych bondów, spłacania akcji i kupna bankowych akcji.

Organizator W. Wojciechowski omówił kilka spraw przedzjazdowych poruszając jeszcze korzyści tak dla Stowarzyszenia Mechaników Polskich, jak i dla członków z zakupna złotych bondów. Poczem konferencję zamknięto.

Na wiec, który odbył się w tej samej sali, tegoż dnia popołudniu zebrało się z górą 800 ludzi.

Przewodniczący wiecu ob. A. Hinkelman w dłuższem przemówieniu scharakteryzował obecne położenie Stowarzyszenia Mechaników Polskich w jakim się znajduje obecnie, nawołując do zgodnej i wytężonej pracy. Powołał na sekretarza niżej podpisanego, poczem poprosił ob. St. Rayzachera do wygłoszenia referatu. Ob. St. Rayzacher powitany przez zebranych bardzo szczerze i serdecznie, po ogólnem omówieniu sytuacji w Polsce, przystąpił do spraw Stowarzyszenia Mechaników Polskich omawiając techniczne kierownictwo z inż. Piotrowskim na czele, którego obecnie zazdrości nam nietylko przemysł Polski ale i zagraniczny.

Jedynie brak zakładowego kapitału nie pozwala na urzeczywistnienie tych planów, które wydział techniczny ma wypracowane. Brak kapitału zakładowego jest rzeczą niebezpieczną i przynoszącą straty. Winić tu należy tych akcjonarjuszy, którzy wstrzymują zaległości wynoszących około 400.000 dolarów. Suma ta w zupełności mogłaby zabezpieczyć byt Stowarzyszenia Mechaników Polskich, dać pracę i dobrobyt przeszło 6000 robotników.

Następnie ob. Rayzacher mówił: o dziale administracyjnym; o szkole w Porębie, do której uczęszcza 500 dzieci; o naszym piśmie technicznym „Mechanik" — wychodzącym w 10,000 egzemplarzy; o wielkich obstalunkach jakie Stowarzyszenie Mechaników Polskich ma na przeszło rok czasu.

Pod koniec swego przemówienia ob. Rayzacher zaapelował do obecnych aby spłacili zaległe akcje i kupowali złote bondy, zaznaczając, że dziś dobry stan Stowarzyszenia Mechaników Polskich zależnym jest od samych członków S. M. P.

W. Nowak.

Filadelfja i Okolica

WIELKI WIEC

W SPRAWIE OSTATNICH WYPADKÓW W POLSCE
zabójstwa pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej i gwałtów dokonanych przez rozpasane wstecznictwo „Chjeny"
W NIEDZIELĘ, 7-go STYCZNIA 1923
DO SALI BRACI MARCINIAKÓW, NA FRANKFORD
Komitet Pomocy Polsce i Filfja Stow. Mech. Polskich
Przemawiać będą wybitni obywatele.
Początek o godz. 7ej wieczorem.
Wstęp wolny! ***Komitet.***

POLSKI UNIWERSYTET LUDOWY

Dziesiąty z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w niedzielę 7-go stycznia o godzinie 5tej po południu w Domu Polskim, 213 Fairmount Ave.

Odczyt wygłosi student medycyny uniwersytetu Pennsylvania, ob. A. Węgrocki.

Wstęp wolny dla wszystkich.
Kierownik W. Tyl.

Kalendarzyk posiedzeń Okręgu Filadelfijskiego Z. S. P., na których będzie referował tow. A. Gajek, administrator „Dziennika Ludowego".

7-go stycznia — Oddz. nr. 5 i Kom. Okr. w sali Domu Polskiego, o godz. 10-ej rano.
8-go stycznia — Oddz. nr. 64. na Frankfordzie, w sali braci Marciniaków, o godz. 8-ej wieczorem.
9-go stycznia — Oddz. nr. 142. w Manayunk u tow. Kopeckiego, o godz. 8-ej wieczorem
10-go stycznia — Oddz. Naprzód w Camden, N. J., w sali Kościuszko, 10-ta i Kaighns Ave. o godz. 8-ej wiecz.
11-go stycznia — Oddz. „Wspólna Praca" w Trenton, N. J., w sali zwykłych posiedzeń o godzinie 8-ej wiecz.

* * *

Ponieważ tow. A. Gajek przyjeżdża w bardzo ważnych sprawach i odwiedzi wszystkie oddziały, gdzie będzie referował na poufnych posiedzeniach, więc pożądanem jest, ażeby wszyscy towarzysze i towarzyszki zeszli się punktualnie na oznaczony czas na posiedzenia swoich oddziałów. Na powyższe posiedzenia proszeni są i sympatycy.

Za Kom. Okręgowy:
R. Narolski, org.

Tel. Bell Market 5361
„WISŁA"
POLSKA FABRYKA WÓD SODOWYCH I MINERALNYCH
213 Fairmount Ave. Phila Pa
Dostarczamy najwyborniejszych wód sodowych i mineralnych do sklepów i cukierni, do towarzystw na zabawy i pikniki, do prywatnych domów na wesela, chrzciny itp.
Kto raz spróbował napoji naszego wyrobu, ten wie, że lepszych i zdrowszych nigdzie nie dostanie

Bell Telefon Kens: 2651
Dr. Franciszek Trygar
3119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny ofisowe:
do 10 rano
2 do 4 po poł.
6 do 9 wiecz.
W Niedzielę do 1 po poł. 6 do 9 wiecz.

CZY WIECIE, ŻE
Aleksander Pawłowski, znany Filadelfijskiej Polonji wiarus, jest obecnie właścicielem Restauracji i Bufetu, przy 1158 Hancock St.
DOM POLSKI
jest zbiorowiskiem postępowej Polonji na posiedzenia, lecz
Gospoda Pawłowskiego
jest dziś jedynem w Filadelfji zbiorowiskiem na wesołą zabawę i pogawędkę przy szklance boskiego nektaru. Spieszcie więc wszyscy do Pawłowskiego i zapomnijcie o swych dziennych troskach. Wspaniałe sale również do wynajęcia na wszelkie zabawy
1158 HANCOCK ST.
róg Girard Ave., Philadelphia, Pa.

JUTRO! JUTRO!
BACZNOŚĆ ELIZABETH I OKOLICA!

WIELKI WIEC

W SPRAWIE OSTATNICH WYPADKÓW W POLSCE
odbędzie się
w Domu Polskim, 111—1sza ulica
Udział biorą: **Dzielnica K. O. N., Oddział Zw. Soc. Pol. i Polska Robotnicza Kasa Chorych**
Przemawiać będą obywatele: **W. Bojan-Błażewicz i Al. Rysiecki.** — Początek o godz. 4-ej po południu.
Całą Polonję zaprasza KOMITET.

TURCY POWOŁUJĄ DO SZEREGÓW WSZYSTKICH MĘŻCZYZN, ZDOLNYCH DO BRONI

Zbrojenia Turcji są odpowiedzią na mobilizację wojsk angielskich i greckich

RZYM, 5 stycznia. — Premjer Mussolini mówiąc o konferencji premjerów i jej zerwaniu oświadczył, że angielski plan załatwienia odszkodowań niemieckich był szkodliwym zarówno dla Francji jak i dla Włoch i dlatego delegacja włoska otrzymała polecenie głosowania przeciw planowi angielskiemu, co pociągnęło za sobą zerwanie konferencji premjerów. Gabinet premjera Mussoliniego opowiedział się jednogłośnie za stanowiskiem Francji a przeciw Anglji w przyszłej akcji w sprawie odszkodowań niemieckich. Wspólnie z Francją i Włochami wystąpiła Belgja, która swoje losy łączy całkowicie z losami Francji w kwestji przyszłego stosunku do Niemiec.

HAYWOOD ZRZEKA SIĘ KIEROWNICTWA

Zmuszony do tego przez kolonistów amerykańskich na Syberji

MOSKWA, 5 stycznia. — "Big Bill" Haywood, przywódca organizacji amerykańskiej I. W. W. (Przemysłowych Robotników Świata), który uciekł do Rosji ze Stanów Zjednoczonych z pod kaucji po aresztowaniu go za naruszenie prawa przeciwszpiegoskiego za co go czekała kara około 20 lat więzienia i z polecenia bolszewickiego rządu rosyjskiego utworzył na Syberji amerykańsko bolszewicką kolonję robotniczą.

W Kusbas został zmuszony przez mieszkańców kolonji do ustąpienia ze swego stanowiska i zamieszkał w Moskwie, gdzie nie wie, co ma ze sobą zrobić. Haywood nie może wrócić do Stanów Zjednoczonych i nie jest pożądanym w żadnym kraju za swoje zbyt radykalne przekonania polityczne. Z kierownika kolonji musiał ustąpić doprowadziwszy jej mieszkańców do ostatniej nędzy i rozpaczy swoją gospodarką w myśl jego utopijnych idei. Wybitniejsi członkowie kolonji, którzy zawiązali między sobą komitet ratowniczy, by uratować to co się da, a przynajmniej życie amerykańskich komunistów zwabionych do Rosji zagrozili Haywoodowi, że sami ustąpią, jeżeli Haywood nie uzna za stosowne wyrzec się dalszego kierownictwa nad założoną przez siebie kolonją. Rząd bolszewicki złożył w bankach nowojorskich $500,000 na pomoc dla amerykańsko-bolszewickiej kolonji w Kosbus w Syberji.

Związek aljantów można uważać za zerwany

LONDYN, 5 stycznia. — Prasa angielska omawiając sprawę zerwanej konferencji premjerów w Paryżu uważa ten fakt za równoznaczny z zerwaniem dotychczasowego związku aljantów, co będzie tragedją nie dającą się jeszcze przewidzieć co do wielkości rozmiarów.

Zamach na życie czechosłowackiego ministra finansów

PRAGA, 5 stycznia. — Na czechosłowackiego ministra finansów A. Rasina został dokonany zamach przez urzędnika, towarzystwa ubezpieczeniowego, który dał do ministra dwa strzały w chwili gdy minister finansów wsiadał do automobilu. Rannego ministra odwieziono do szpitala w stanie krytycznym. Napastnika aresztowano.

Wiadomość o zamierzonym pojednaniu się rządu południowo chińskiego z rządem północnym w Pekinie okazała się przedwczesną. Wiadomość ta głosiła, że Dr Sun Yat-Sen prezydent republiki południowych Chin miał się zgodzić na uznanie rządu w Pekinie i zjednoczenie republiki chińskiej.

Młody szwajcarski architekt Krenn przyjęty przez córkę miljardera Rockefellera, panią Mc Cormick obecnie rozwiedzioną, na towarzysza prac naukowych, prawdopodobnie weźmie ślub ze swoją towarzyszką prac i badań naukowych. Jedna z córek byłej pani Mac Cormick planuje związek małżeński z drugim szwajcarem.

Włochy proponują zwołanie konferencji przyjaciół Francji

RZYM, 5 stycznia. — Prasa włoska zapytuje się, co obecnie Francja uczyni i ze swej strony stawia projekt, aby została zwołana konferencja przyjaciół Francji, którzy sprzeciwiają się angielskiemu planowi załatwienia odszkodowań niemieckich.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z Kłajpedy

"Dziennik Gdański" donosi z Kłajpedy: Dyrektorjat krajowy dokładał w ostatnich miesiącach wiele starań w celu polepszenia urządzeń portu Kłajpedy tak, by port ten mógł odpowiedzieć potrzebom handlowym oraz wymaganiom Polski i Litwy. Po 5 miesiącach oddano w tych dniach do użytku portu wielką okólną linję kolejową.

Układ gospodarczy finladzko-niemiecki

Parlament przyjął onegdaj układ gospodarczy finlandzko-niemiecki z dnia 21 kwietnia 1922 r.

Zarządzenie przeciw ucieczce kapitałów z Niemiec

Do Sejmu Rzeszy wpłynął projekt ustawy, mającej przeciwdziałać ucieczce kapitałów z kraju i uzależniającej wywóz kapitałów zagranicę od zezwolenia ministra finansów.

Rodzynki
W Puszkach
Obecnie pakujemy Sun-Maid rodzynki w blaszankach także, dla kobiet, które chcą mieć te smaczne rodzynki ze świeżością świeżych owoców — gotowe do ciast.
Pulchne, miękkie, z cieniutką skórą, soczyste owoce, oczyszczone ze wszystkich ziarnek.
Nigdy nie próbowaliście lepszych owoców.
Dwie wielkości, które wasz groserník sprzedaje po następujących cenach:
12 oz. blaszanki nie drożej jak 20c
8 oz. blaszanki (ilość filiżanki) nie drożej jak po 15c
Sun-Maid
RODZYNKI W PUSZKACH

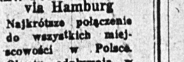

NEW YORK — GDAŃSK
via Hamburg
Najkrótsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.
United American Lines
39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta

DORĘCZAMY W KRAJU AMERYKAŃSKIE DOLARY
LUB POLSKIE MARKI PO NAJNIŻSZYM KURSIE
STANDARD BANK
STANDARD BANK
Doręczamy pod gwarancją w 20-tu dniach telegramem w 3-ch dniach. Nasze własne Oddziały Bankowe w Kraju śledzą za dokładnością.
STANDARD BANK
Szykarty do kraju i z kraju po cenach kompanicznych. — Bank otwarty do gdziny 8-mej wieczór. — Piszcie zaraz: żądajcie informacji.
55 Ave. B, Cor. 4th St.
New York City
WYRABIAMY PASZPORTY BEZPŁATNIE ZAMAWIAMY KAJUTY NA OKRĘCIE.
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAMY RODZINY PODRÓŻUJĄCE

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

HOLLAND AMERICA LINE
Najlepsze i bezpośrednie połączenie z Polską drogą wodną. Parowiec „Warsaw" odwozi pasażerów z Rotterdamu wprost do
GDAŃSKA
VOLENDAM
20-go Stycznia
NOORDAM
10-go Lutego
NIEUW AMSTERDAM
17-go Lutego
Nasze parowce posiadają doskonałe wygody dla pasażerów 3-ciej klasy
Aby zamówić miejsca, piszcie do lokalnego agenta okrętowego, lub do:
HOLLAND AMERICA LINE
24 STATE STREET, NEW YORK

Międzynarodowy
DOM BANKOWY
Emil Kiss
133—2nd AVE.
NEW YORK
Założ. w 1898 roku
POSIADA BEZPOŚREDNIE STOSUNKI Z NAJWIĘKSZEMI BANKAMI W POLSCE
Reprezentuje wszystkie Tow. Okrętowe
Przesyłka Pieniędzy
POCZTĄ I TELEGRAFICZNIE
Szyfkarty
DO KRAJU I Z KRAJU
Kancelarja Notarjalna

WYSYŁAMY
PIENIĄDZE DO POLSKI W MARKACH I DOLARACH
Dajemy największy kurs marek za dolara
Wyrabiamy pełnomocnictwa, kontrakty kupna i sprzedaży, a także affidavity na sprowadzenie krewnych z Polski. Pośredniczymy w otrzymaniu pracy dla mężczyzn i kobiet. Biuro otwarte każdego dnia od 8ej rano do 8ej wieczorem, a w niedzielę od 10ej rano do 2ej po południu
THE BELWEDER AGENCY, INC.
359—2nd ave., pom. 20 i 21 ul., New York, N. Y.
Telefon Gramercy 2831

Sprzedaż Szyfkart do Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

Wracacie do Kraju?
ZWRÓĆCIE SIĘ DO
AGENCJI KART OKRĘTOWYCH
„Warszawa"
(OBOK KONSULATU POLSKIEGO)
957—3rd Ave., New York
dawniej
POLISH AMERICAN FINANCE & TRADING COMPANY
WYRABIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY
PRZESYŁAMY PIENIĄDZE PRZEZ RZĄDOWE BANKI
POKOJE DLA ODJEŻDŻAJĄCYCH WE WŁASNYM BUDYNKU
ZAŁATWIAMY SPRAWY NOTARJALNE
Po wszelkie informacje piszcie na adres Biura
„AGENCJA NASZA SŁYNIE Z OPIEKI, JAKĄ OTACZA SWOICH PASAŻERÓW"!

PRZEZ 22 LAT
nie zawiodłem jednego polaka który nabył u mnie bizuterję. Przed każdemi świętami opust
25 procent
od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
330 EAST 72 ST., NEW YORK
Telefon: Rhinlander 6280.
FICEK

SPRZEDAJEMY, ROBIMY I REPERUJEMY wszelkiego rodzaju harmonje. Lekcje Piano-Harmonji codziennie od 2-ej, w niedzielę do 12 po poł.
R. Galanti & Bros.
71 THIRD AVE. New York.
pom. 11 i 12 ulicą.

AKUSZERKA-MASAŻYSTKA
żytomierskiego rodzinnego przytułku, i Kijowskiego Zajcowskiego szpitala.
Porada i pomoc
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway, 5 piętro, New York.
Tel. Orchard 8121.

NAJWIĘKSZY SKŁAD PIERZY
L. Chudzik i S. Gałka
144 PASSAIC ST., PASSAIC, N. J.
Posiadamy w naszym składzie pierze własnego wyrobu. Pierze na pół z puchem 75 funt. Najlepszego gatunku $1.25 za funt. Puch czysty biały $1.75 za funt. Puch czysty gęsi $2,50. — Sprzedajemy rozmaite wsypy i perkale. Na żądanie wysyłamy próbki po całej Ameryce, zamówienia wysyłamy Expresem. — Piszcie do firmy Polskiej, będziecie uczciwie obsłużeni.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021

Architekci i Budowniczy
Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.500 wyżej; dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Telefon: Drydock 9336.
Sumienna i fachowa obsługa. Ceny niskie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu. Mostki, korony, płyty i wszelkie
162 AVE. B., róg 10 ULICY
NEW YORK, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14-TH NEW YORK CITY
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN
333 EAST 17 UL. NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej popoł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ulica
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 0177.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 6—7.
DR. J. SALERNOW
518 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8276.

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00

CZARNA EUROPEJKA

Przygoda jak z filmu — połączyła bohaterkę ekranu z miljonerem.

W jednej z włoskich wytwórni filmowych w Neapolu zdarzył się niedawno wypadek, mogący sam przez się stać się tematem naj wspanialszego kinodramatu:

Dyrektor jednej z firm filmowych p. Fr., miał nagrywać kilka głównych scen do filmu, którego bohaterką miała być prawdziwa murzynka. Tak przynajmniej po całych Włoszech rozgłosił dyrektor. Na "nagrywanie" scen z czarną diwą zjechało się do Neapolu wielu miłośników kunsztu filmowego, przedstawiciele prasy itp. Pan Tr. był zachwycony i pewny, że jego film pod tytułem "Czarna płeć" zrobi furorę.

Niestety artystka, która miała grać główną postać (dotychczas nie wiadomo, czy miała to być istotnie murzynka) w ostatniej chwili zrobiła dyrektorowi zawód i nie przyjechała.

Skandal wisiał w powietrzu, bo zdjęć nie można już było odłożyć. Wtedy w ostatnim momencie rolę czarnej piękności zgodziła się grać siostrzenica dyrektora, obiecująca adeptka filmowa — Weronika Tichetti.

W największej tajemnicy co do swego pochodzenia pod świetną charakteryzacją, młoda włoszka wystąpiła w atelie jako czarna bohaterka i zdjęcia szczęśliwie i bez skandalu dobiegły końca.

W krótkim czasie film, poprzedzony olbrzymią reklamą o autentycznej „czarnej gwieździe" filmowej, rozszedł się po Italji w setkach egzemplarzy i wszędzie zdobył sobie olbrzymie powodzenie. Oczywiście wszyscy, prócz najbliższych dyrektorowi wtajemniczonych aktorów, byli święcie przekonani, że bohaterka obrazu „Czarna płeć" jest najautentyczniejszą murzynką.

Atoli po 3 tygodniach największego powodzenia filmu do wytwórni, która film wypuściła, nadeszła z Rzymu depesza od pewnego holendra, który zapytywał o

adres i prawdziwe nazwisko czarnej bohaterki,

ofiarowując w zamian za to 200 tysięcy lirów.

Gdy na depeszę nie było odpowiedzi, nadjechał wkrótce do Neapolu sam zainteresowany Ludwik v. Trausten, młody i bardzo bogaty syn fabrykanta czekolady z Amsterdamu.

Młodzieniec zjawił się u dyrektora Tr. i oznajmił mu, że zachwycony jest nie tylko wypuszczonym przezeń filmem, ale — przedewszystkiem — jego bohaterką-murzynką, którą za wszelką cenę chce poznać.

Dyrektor oniemiał. Nie mogąc, oczywiście, nie znać swej głównej bohaterki musiałby, albo odmówić życzeniu młodego miljonera, albo zabić powodzenie swego filmu i przyznać się, że rzekomą murzynką jest całkiem biała panna Weronika Tichetti.

A tymczasem położenie było bez wyjścia, gdyż odmówić informacji nie można było ze względu z jednej strony na groźby młodzieńca, z drugiej zaś na jego szczodre obietnice,

które w zamian za poznanie go z „murzynką" składał.

Wreszcie, po długich ceregielach dyrektor kazał się pannie Tichetti ubrać i ucharakteryzować tak, jak była na obrazie i w jakimś wspaniałym, lecz tonącym mroku salonie, zapoznał ją z Ludwikiem.

Jednocześnie zaś, jakiś „przyjaciel" holendra dał znać ojcu tegoż do Amsterdamu, że syn jego chce się żenić z murzynką. — W odpowiedzi na to nadeszła depesza, która groziła wydziedziczeniem zapalonego synalka, w razie gdyby zamiar swój urzeczywistnił.

— Z każdą białą ci pozwolę — pisał ojciec — ale małżeństwo z murzynką wybij sobie z głowy.

A tymczasem Ludwik, choć raz tylko jeden widział piękną Weronikę,

zapałał do niej gorącą miłością

i istotnie chciał się z nią żenić, list zaś ojca pogrążył go w otchłań rozpaczy.

Szczęście, że treść groźby starego Traustena doszła do Weroniki, która nie wiele myśląc, któregoś pięknego poranka przyjechała do zrozpaczonego Ludwika, ale już jako dama biała.

Zdumienie i radość młodego człowieka nie miała granic. — Oczywiście małżeństwo natychmiast doszło do skutku, tylko dyrektora Ttr., któremu wydarto ta jemnicę „Czarnej płci", musiano uspokoić kilkoma miljonami lirów, co jednak wobec cennej waluty holenderskiej, nie było zbyt kosztowne.

Obecnie młoda para złożona z białego holendra i „czarnej" europejki mieszka od kilku tygodni w Holandji. S. B.

Mary Pickford, w roli podlotka, składa życzenia noworoczne

ROZMAITOŚCI

WIARA W ZNACHORÓW

Nie tylko w Polsce wierzą ludzie znachorom i dlatego tylu, tak bezmyślnie głosowało na ósemkę. Oto z Akwizgranu donoszą, że w jednej z wiosek osiadł tam przybysz z miasta, który założył sklepik. Ubocznie zaczął się on zajmować leczeniem i zjednał sobie niebawem taki rozgłos, że nawet z Francji, Belgji i Luksemburga zaczęli do niego napływać pacjenci.

Rozumie się, na zażalenie zawodowych lekarzy, władze pociągnęły znachora do odpowiedzialności...

Jakież było jednak ich zdumienie, gdy wylegitymował się on dyplomem lekarskim. Wyjaśnił przytem, że zgodnie znabytą wiedzą rozpoczął był zawód lekarski, ale wówczas przymierał z głodu. Chwycił się więc podstępu, zaczął leczyć — jako niefachowiec — pod maską kupca i wówczas zdobył sobie powodzenie lekarskie...

Pisma rosyjskie donoszą, że rząd jugosłowiański pozwolił uchodźcom rosyjskim w liczbie 5500 osób zamieszkać na terenie Jugosławji.

Wybitni emigranci rosyjscy czynią starania, aby w Jugosławji mogło zamieszkać więcej rosjan, którzy opuścili „raj" sowiecki.

POMYSŁOWE OSZUSTWO W BIURZE POLICJI KRYMINALNEJ

Przed kilku tygodniami w imieniu naczelnika policji kryminalnej w Paryżu, p. Ducrocq, zamówiono większą ilość węgla. Kiedy ładunek z węglem zajechał przed dom inspektora Ducrocq, jakieś indywidjum kazało furgonowi zatrzymać się przed bramą. Pod pozorem obejrzenia piwnicy furmana zaprowadzono na podwórze. Po chwili przewodnik się zgubił. Gdy furman wyjrzał na ulicę, nie znalazł już ani węgla, ani wozu ani koni. Okazało się, że inspektor wcale węgla nie zamawiał i nikogo do tego nie upoważnił.

Przed paru dniami dopuszczono się jeszcze sprytniejszej operacji, nie z węglem, lecz z kosztownościami.

Do jednego z magazynów jubilerskich w centrum miasta zjawił się jakiś jegomość w imieniu prefekta policji, p. Naudin. Klijent, elegancko ubrany, przedstawił się jako wysłannik prefekta. Na wstępie oświadczył, iż. p. Naudin życzy sobie obejrzeć celem nabycia trochę kosztowności. Syn jubilera zapakował do ręcznej walizki różne klejnoty, kolje, szpilki i udał się wraz z eleganckim klijentem na ulicę.

Po kwadransie obaj znaleźli się w poczekalni prefektury. Po chwili pseudo-wysłannik p. Naudina wszedł do gabinetu swego szefa, ażeby mu zakomunikować, iż sprowadził jubilera. Niezadługo zjawił się z powrotem w poczekalni i oświadczył młodemu jubilerowi, iż jego szef polecił sobie przedstawić klejnoty. Jubiler, nie domyślając się podstępu, powierzył walizkę oszustowi, który się oddalił bezpowrotnie. Wartość klejnotów wynosiła około 100 tysięcy franków. Jak się okazało, oszust dostał się do kurytarza — przed gabinetem prefekta i stamtąd bocznemi drzwiami wyszedł na ulicę.

Henry A. Dix, właściciel kilku fabryk, podarował swoje przedsiębiorstwa robotnikom i sam postanowił bezpłatnie pracować do końca swego życia dla wyszkolenia robotników w systemie prowadzenia tych przedsiębiorstw.

Oświadczyny Pasteur'a

Znakomity uczony, którego setną rocznicę urodzin święcił w miesiącu ubiegłym cały świat cywilizowany, był bardzo szczęśliwy w pożyciu małżeńskiem. Pani Pasteur, głęboko do męża przywiązana, była jego sekretarką i współpracowniczką, dopomagała mu w przeprowadzaniu badań i doświadczeń.

Pasteur zaś był wprawdzie wzorowym mężem, lecz nie można powiedzieć, by był kiedykolwiek romantycznym kochankiem. Niewiele z pewnością istnieje oświadczyn takich prozaicznych, jak list, w którym Pasteur prosił o rękę pannę Laurent, córkę rektora uniwersytetu w Lille.

„Proszę Panią jedynie o to — pisał Pasteur — żeby mnie Pani nie sądziła z pośpiechem; jeżeli bowiem Pani to uczyni, pomyli się Pani. O ile zapamiętać mogę, gdy ludzie poznali mnie dobrze, lubili mnie. Czas wykaże Pani, że pod tym chłodnym i nieśmiałym pozorem, który może być dla Pani słusznie niemiły, bije serce, pełne uczucia."

A nie był to list mężczyzny zrównoważonego, w średnim wieku, lecz list młodzieńca. Pasteur miał zaledwie lat 27, gdy poślubił pannę Laurent.

KRYZYS GOSPODARCZY W CZECHOSŁOWACJI.

Według raportów konsulów naszych w Czechosłowacji, kryzys gospodarczy w tym kraju trwa w dalszym ciągu. Powody stale te same: niefortunna polityka w dziedzinie gospodarczej podatkowej i celnej.

Przemysł odcięty od eksportu dusi się. Wprost beznadziejnie przedstawiają się stosunki w przemyśle włókienniczym, który niema żadnych widoków eksportowych. Opinja publiczna żąda zmian w obecnym systemie polityki walutowej, podatkowej, finansowej i eksportowej, potanienia środków utrzymania, podniesienia produkcji, wolnego do wozu, środki żywności i zniżki taryf kolejowych i państwowych.

Fabryki, które jeszcze pracują, ograniczają ilość dni roboczych do 2—4 w tygodniu. Liczba bezrobotnych wzrasta. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi: Według obliczeń ministerjum pracy 33 tysięcy, według obliczeń Urzędu statystycznego — 160 tysięcy, a według wiadomości prasy — 500 tysięcy.

Zapomogi, wypłacane przez państwo bezrobotnym, wyniosły w pierwszej połowie roku bieżącego 66 miljonów koron obecnie rząd domaga się na ten cel jeszcze 100 miljonów koron.

W związku z kryzysem mnożą się upadłości: w sierpniu zgłoszono 28 upadłości i 113 postępowań wyrównawczych, we wrześniu 35 upadłości i 97 postępowań; w październiku 50 upadłości i 147 postępowań.

Przemysłowcy — zwłaszcza ze Słowaczyzny — ujawniają chęć przeniesienia swych zakładów na Węgry, rząd węgierski jednak odmawia tym prośbom w obawie konkurencji dla przemysłu węgierskiego.

Najmniej na przesileniu ucierpiały banki, których sytuację uważać można za dobrą. Nagromadzone w bankach kapitały nie znajdują odpływu, gdyż albo banki nie udzielają kredytów, albo małe i to na 10 procent i więcej. Weksli w obiegu jest bardzo mało, redyskonta prawie się nie spotyka.

Severy lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.
Chrypka
Usuńcie ze zwykłemy dolegliwościami w tym czasie roku, leczcie przy...
Severa's Cough Balsam.
Szybka pomoc może zapobiedz gorszym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.
Cena 25 i 50 centów.
Pytajcie w aptekach!
Severy Kalendarz na rok 1923 jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub piszcie wprost do nas.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Z Brooklyna

JUTRO NABOŻEŃSTWO
W PARAFJI NARODOWEJ ZMARTWYCHWSTANIA W GREENPOINT-BROOKLYN
pod nr. 678 Leonard St. *Suma* o godz. 9:30 rano.
Szkoła od 2 do 4 i Nieszpory o 4-ej wieczorem.
Zaprasza się zwolenników i sympatyków z Brooklyna i okolicy. Ks. Proboszcz i Komitet.

BACZNOŚĆ CZONKOWIE I-GO ODDZ. ZW. MŁODZ. POL.!

Bardzo ważne posiedzenie I-go Oddziału Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się we wtorek dnia 9-go b. m. o godzinie 8-mej wieczór na sali zwykłych posiedzeń.

Obecność wszystkich Kolegów i Koleżanek, jest nadzwyczaj pożądaną.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
A. Salik, sekr.

W niedzielę, dnia 7-go stycznia, 1923 roku w kościele św. Krzyża, 159 — 15ta ul., w South Brooklynie, zaraz po sumie t. j. 11:30 przed południem wypowiem naukę na temat: "Co może odrodzić ducha Narodu Polskiego".

Wstęp wolny.

Ks. Wład. Trzepierczyński.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE NARODOWYM W GREENPOINT

W sobotę 6 stycznia w święto Trzech Króli suma o godzinie 10 rano.

W niedzielę nabożeństwa jak zwykle: suma o godz. 9:30 rano. Szkoła dla dzieci o godz. 2—4 po południu. Nieszpory o godz. 4 po południu.

Phone Greenpoint 5813.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
589 BEDFORD AVENUE
cor. North 6th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1— 2 po południu,
6— 8 wieczorem.
W niedzielę od 12—2 po połudn.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
803 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ul. Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny.
Od 1 do 2 popołudniu, od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Telefon: South 985.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY —
8—9 rano
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
787 Fourth Avenue blisko 26-ej ulicy. BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
286 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:—
1—2 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Avenue
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Av. — 116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 6—8 wieczór — 9—10 z rana 6—8 wieczór.
Tel. Greenpoint 3785 i Greenpoint 2408.

Wielki skład Ubrań
gotowych i na zamówienia
BR. C. & A. GOLDSTEIN
WSZELKIE CZĘŚCI GARDEROBY MĘSKIEJ W NAJLEPSZYM GATUNKU
PIĘKNE Z.RZUTKI I UBRANIA WIOSENNE PO BAJECZNIE NISKICH CENACH
1138 Manhattan Ave.
róg Box St., GREENPOINT
Tel. Greenpoint 0567

Tel.: Greenpoint 4066.
Jeżeli dokucza Wam ból głowy albo oczu, poradźcie się specjalisty chorób oczu u
MEDOFF OPTICAL CO.
850 MANHATTAN AVE.
Naprzeciw Greenpoint Teatru.

CIERPIĄCY
NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY
Gruntowne badanie oczu
DR. S. SOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciwko poczty
GREENPOINT, w Brooklynie

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORŁA
Ten kto zakupił obuwie w naszym sklepie, nie zawiódł się jeszcze nigdy na towarze. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie szyte.
Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana — skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy.
Ogromny wybór — Ceny umiarkowane
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Największa Galerja w okolicy. — Pierwszorzędna robota. Fotografje w kolorach. Ceny najprzystępniejsze. Wesela i grupy naszą specjalnością. — Zdjęcia za dnia i wieczorem.
M. LIAUKOWICZ
808 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First St.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

A. CISEK
Kontraktor Elektryczny
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK A. B. .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat”, Inc.

Entered at New York, N.Y. Post Office as second class mail matter

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)
Daily Excluding Sunday: One Year $5.00; Six Months $2.75
Sunday Only: One Year $2.25; Six Months $1.25
Daily and Sunday: One Year $7.00; Six Months $4.00

NEW YORK CITY
Daily Excluding Sunday: One Year [illegible]; Six Months $4.50
Sunday Only: One Year $2.75; Six Months $1.50
Daily and Sunday: One Year [illegible]; Six Months $6.00

PRENUMERATA (Na prowincji)
Codziennie z wyjąt. niedzieli: Rocznie [illegible]; Półrocznie [illegible]
W niedzielę tylko: Rocznie [illegible]; Półrocznie [illegible]
Codziennie i w niedzielę: Rocznie [illegible]; Półrocznie [illegible]

W NEW YORKU
Codziennie z wyjąt. niedzieli: Rocznie [illegible]; Półrocznie [illegible]
W niedzielę tylko: Rocznie [illegible]; Półrocznie [illegible]
Codziennie i w niedzielę: Rocznie [illegible]; Półrocznie [illegible]

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 14 i 16 ulicami).
TELEPHONE: STUYVESANT 5492.

BROOKLYN BRANCH:
566 MANHATTAN AVENUE
TELEPHONE: GREENPOINT 0928.

ATAKI NA STOW. MECHANIKÓW

Już dzisiaj można rozpoznać w koncentrycznym ataku na Mechaników różne „grupy” jak to się za czasów wojny o niezależnych formacjach bojowych mówiło. W Polsce stanęli do wspólnej akcji przedewszystkiem przedstawiciele wielkiego kapitału przemysłowego, obawiający się przesadnie demokratyzacji przemysłu przez kooperatywy wytwórcze, a obok nich, jako grupa specjalna „mniejszość” akcjonarjuszów Poręby, marząca o zagarnięciu całej fabryki. W Ameryce stanęli do ataku przedewszystkiem wydziałowcy, upatrujący w Mechanikach koniowców, następnie stanęła rodzina Dębskich, spokrewniona przez panią z „mniejszością”, płatni przez nią pismo-krążcy, różne szumowiny społeczne i ostatnio różni „zbawcy”, których przy pracy twórczej nie było, a zjawili się dopiero, kiedy orgja szczerstw już się na dobre rozhulała.

Pierwszy ruszył „Telegram” Dębskiego. Już za czasów mego tam redaktorstwa chciała p. Rozalja Dębska, abym nic "dobrego" o Mechanikach nie pisał. Dostała za to należną odprawę. Było to w końcu **1919 roku!!!** Po porzuceniu przezemnie tego pisma pojawiły się naprzód pełne insynuacji zjadliwych artykułów samego Dębskiego, pisane z Warszawy, a skierowane przeciw Mechanikom mimo, że Dębski był wówczas członkiem Rady Nadzorczej Banku Mechaników!! Literacka jednak strona tych pisanin była nawet dla niewybrednych czytelników amerykańskich niemożliwa do strawienia. Wówczas powierzono podkopywanie bytu Mechaników człowiekowi mającemu bardzo dobre pióro, ale za to mocno nadszarpane poczucie prymitywnej obyczajności, który też przez koniec 1920 i cały 1921 rok dwa razy na tydzień pluł przez elewację na Stowarzyszenie. W tym samym "Telegramie udzielono gościny niejakiemu Gajslerowi, którego potym przyjął pod swe skrzydło „Kurjer Nowojorski”, wydawany wówczas przez kroata Zottiego. Pani Dębska pojednała się nawet z Zottim, aby wspólnie na Mechaników uderzać. A zważmy, że w pismach tych nie poruszano wcale, lecz przeciwnie popierano „Ekonomję”, „Nową Warszawę” — „Union Liberty”, „Żeglugi po piasku”, „Oliwę Kościuszki”, „Filmoil Co.,” „Finance Corporation” i dziesiątki innych tego rodzaju przedsięwzięć. Pamiętajmy, że p. Dębski, który w roku 1910 na Sejmie Wychodźtwa w Waszyngtonie, gdy jeszcze pisma nie miał, występował przeciw ogłoszeniom oszukańczym lekarzy, z chwilą gdy sam nabył pismo, stanął "po za złem i dobrem", jakby nowy Nitsche i z ogłoszeń oszukańczych, kosztem zdrowia robotników polskich majątek zbijał. Dobry mu był oszust, dobrze płacący za ogłoszenia o "poradach udzielanych listownie," ale złym było Stowarzyszenie Mechaników.

Konsternacja była wielka w zjednoczonym obozie oszczerców, gdy przy współudziale osławionego Wuszy, pismokrążcy wydziałowego, oszczerstwa rzucane przez członków Stowarzyszenia Gajzlerów, Wolińskich i innych na Stowarzyszenie, zakończone zostały fatalną porażką z rąk prokuratora nowojorskiego, który oskarżycieli z biura swego wyrzucił. Pamiętajmy, że między innymi oskarżeniami znalazła się **FAŁSZYWA DENUNCJACJA— jakoby Stowarzyszenie OSZUKIWAŁO RZĄD FEDERALNY PRZEZ ZANIEDBANIE NAKLEJANIA PODATKOWYCH STEMPLI NA WYDANYCH AKCJACH. Chciano NARAZIĆ STOWARZYSZENIE NA OLBRZYMIĄ KARĘ PIENIĘŻNĄ. I robili to członkowie Stowarzyszenia!!!**

Zajadłość osobistych, czy najętych wrogów Stowarzyszenia dochodziła do tego, że jeden z oszczerców chroniczno-kronikarskich jął pisywać listy do wydawcy Dziennika dla Wszystkich, wzywając go, aby nie pozwolił pani Nestorowiczowej pisać pochlebnie o Mechanikach, pod utratą omal że nie zbawienia!! Nawet koleżeńskiej etyki pisarskiej nie pozostawił alkohol ani śladu.

Przeciw temu rozpasaniu nagonki oszczerczej „Nowy Świat” występował bezwzględnie. Broniliśmy Stowarzyszenia Mechaników. Zresztą wróg był tak głupi i podły, że wystarczało tylko przedstawienie faktów, aby prawdę wykryć. Niemniej jednak **nieustająca powódź oszczerstwa powoli podkopywała pierwotny zapał członków Stowarzyszenia. Zaczęto wstrzymywać się z wpłatą rat za akcje. Wstrzymywano dopływ pieniędzy do kasy Mechaników. Wskutek tego w Polsce nie można było wykonać zamierzonych planów.** A O TO TYLKO OSZCZERCOM CHODZIŁO.

Niebawem miało się zjawić nowe niebezpieczeństwo, tym gorsze, że w pozory życzliwości dla Stowarzyszenia przyodziane.

Kilku działaczy niepodległościowców, którzy sumiennie i z pożytkiem dla sprawy bezinteresownie w Komitecie Obrony podczas wojny pracowali, stracili wraz z nastaniem pokoju podniętę nerwową, przez wypadki wielkie i groźne wywołaną. — Skurczyły się ich dusze i zwiędły. Nie mieli dość zasobów duchowych, aby najcięższej jąć się pracy, przygotowania umysłów ludzkich do pracy twórczej. Nie mogli stać się z powrotem zwykłymi obywatelami. Wciąż chcieli być wodzami, jakimi zrobiły ich wypadki. I tak, jak w K. O. N. cudzą myślą i cudzą ideologją żyli, własnej nie mając, tak samo chcieli z cudzych wysiłków i trudów korzystać w Stowarzyszeniu Mechaników.

Ci sami ludzie, którzy nie wierzyli i drwili z planów Gwiazdowskiego, łaskawie mu przyznali pierwszeństwo inicjatywy, lecz odmówili mu na razie, wszelkich wiadomości z dziedziny techniki i administracji przemysłowej, i siebie, jako rzeczoznawców chcieli na naczelnym miejscu w Stowarzyszeniu Mechaników postawić. Lekarz chorób wenerycznych, praktykujący w Chicago i rysownik mód męskich i damskich mieli o sobie doskonałą opinję. I aby w ręce swe zarząd Stowarzyszenia ująć, przedłożyli w roku 1921 plan zmiany statutu Stowarzyszenia na "Trust" amerykański, z naiwnym analfabetyzmem czy też przewrotną chytrością wmawiając członkom Stowarzyszenia, że Stowarzyszenie zginie, jeśli trustu nie przyjmie. **Od tego wystąpienia zaczęło się źle dziać w Stowarzyszeniu.** Prawda, **w głosowaniu powszechnem członków Stowarzyszenia Trust przepadł nie zdobywszy nawet** dziesiątej części głosów, **za co "Nowemu Światowi" zemstę ślubowali samochwalczy Zbawcy.** Ale uprzednia uczciwa działalność tych panów, która nazwiska ich spopularyzowała w całej Ameryce, dawała pozór prawdy ich krakaniom na zgubę Stowarzyszenia, zwłaszcza, gdy ktoś przewrotny a nikczemny rzucił hasło: **ani grosza dla Stowarzyszenia dopóki Gwiazdowski będzie prezesem.** Zawyły z radości pisma wydziałowe. Zatarli ręce akcjonarjusze obcy Poręby. Komuniści zaczęli dezorganizować pracowników. Pieniądze przestały wpływać właśnie wtedy, **gdy przebudowa fabryk była na ukończeniu i trzeba było gotówki na produkcję.**

W styczniu roku 1922 cel ambicji niezdrowych został dopięty. Pan Rayzacher został wraz z panem Wagnerem i p. Wojsowskim wybranym plenipotenta i kosztem Stowarzyszenia do kraju się dostał. I tam, zamiast powierzonymi im sprawami plenipotencji, zajęli się walką z Gwiazdowskim, aż wreszcie go suspendowali. A w trakcie tego narobili głupstw bez liku, nietaktów bez końca, zarażając zupełnie wszelkie społeczne ideały. Okólnikami, przesyłanymi do filji amerykańskich z pominięciem Dyrekcji amerykańskiej, zupełnie według bolszewickich wzorów, rozbili do reszty ufność w Stowarzyszenie.

Trzeba będzie zbiorowego wysiłku wszystkich członków Stowarzyszenia, aby pozbywszy się źródła zła, uratować, piękne dzieło od zagłady.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

KONFERENCJA ZERWANA

Rozpoczęła się we wtorek, a skończyła krótki swój żywot we czwartek.

Konferencja aljantów w Paryżu, skończyła się jak wiele innych poprzednio, bez wspólnej formuły, według której możnaby uregulować sprawę odszkodowań wojennych, długów i wogóle odbudowy ekonomicznej Europy. Ale rezultat jest o tyle ciekawszy, że odosobniona została nie Francja, jak oczekiwali Niemcy, lecz Anglja. Projekt angielski, zdążający zupełnie wyraźnie do złamania punktów traktatu wersalskiego, a nie dający żadnej absolutnie gwarancji, że Niemcy nowej umowy dotrzymają; odrzucony został nietylko przez Francję i Belgję, ale i Włochy.

Oficjalnie nie mówi się, że konferencja jest zerwana. Mówi się, że jest „odłożona”.

Jeszcze Anglja nie ma odwagi otwarcie i kategorycznie powiedzieć, że wszystkie obrady uważa za głupstwo, dopóki Francja nie zgodzi się na rewizję traktatu, według woli brytyjskiej.

Sytuacja jest naprężona. Nie jest pewnem, czy wojska francuskie zajmą Ruhr, ale natomiast jest faktem, że gromadzą się znowu potężne siły wybuchowe, które wiszą nad Europą i grożą katastrofą.

Zawisła w powietrzu konferencja lozańska. — Turcy mówią o wojnie, jeżeli dyplomacja zawiedzie.

A dyplomacja kpi sobie z całego świata, jakby umyślnie pchając narody do nowej wojny. Konferencja w Paryżu i konferencja w Lozannie, stwierdzają niezbicie poraz niewiadomo który, że ktoś potężny kieruje nie do pokoju, a do nieustannego chaosu, zatargów i walki.

Ten ktoś, to kapitał. A o nim w związku z rozgrywającymi się obecnie wypadkami na świecie, osobno pomówimy.

* * *

BILL HAYWOOD

Bill Haywood był przed wojną kierownikiem potężnej i wpływowej organizacji I. W. W. (Przemysłowych Robotników Świata). Miał wielką władzę i wielkie w Ameryce znaczenie. Gdy Stany Zjednoczone wystąpiły do wojny, Bill Haywood stanął w opozycji. Za pacyfizm i przeciwpaństwową propagandę podczas wojny, był sądzony i otrzymał 20 lat więzienia. Nie czekał na wyrok. Uciekł do Rosji, która wydała się sześćdziesięcioletniemu idealiście, ziemią obiecaną. Tam, pod opieką rządu sowieckiego Haywood zorganizował przedsiębiorstwo na Uralu — wymarzoną kooperatywą komunistyczną. Borykał się z przeciwnościami kawał czasu. Walczył. Ale wreszcie prysły iluzje i stary wódz I. W. W. musiał ze swego przedsiębiorstwa ustąpić. Okazało się, że warunki są zbyt ciężkie, a ludzie zamało mądrzy, by nowe systemy społeczno-ekonomiczne tworzyć.

Haywood siedzi obecnie w Moskwie i nie wie co dalej ma robić. Zniechęcony, pozbawiony energji i wiary, nie wie gdzie się obrócić, jak zbudować mosty, które licząc na utopję, za sobą spalił.

Nie jest on pierwszy i nie jest ostatni z tych, którzy rozczarowali się komunizmem, wyrosłym na dyktaturze czrezwyczajki, kłamstwie, nienawiści i głupocie bolszewików.

Z PRASY I O PRASIE

HOŁD

Wczoraj tedy pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej opuścił na zawsze pałacyk Belwederu, w którym żyw i cały dwie zaledwie spędził doby: od czwartku do soboty zeszłego tygodnia. Od soboty do wczorajszego wtorku ciało już tylko umęczone tam było. Wczoraj przeniesione zostało na dawny Zamek Królewski. U progu Belwederu zebrał się rząd, dyplomaci cudzoziemscy, Sejm i Senat, wojsko i delegacje z całego kraju wysłane, aby w imieniu narodu hołd oddać Męczennikowi. Po obu stronach długiej drogi, prowadzącej z południowego krańca miasta, aż po dawny jego kres, brzegiem Wisły okolony — długi szpaler młodzieży szkolnej. W Alejach Ujazdowskich jeden dom — jedyny co prawda — w czarne, żałobne kolory przybrany. — W oknach, na balkonach kupa ludu obfita, ciekawa podmiotowo, mniej ciekawa — objektywnie. Kronikarz obowiązany szczegół ten napisać. Ludność Warszawy nie przywykła jeszcze do życia pod rządem wolności. Zbyt długo cierpiała pod knutem Paskiewiczów, Bergów, Hurków, Skałłonów i Beselerów, aby odrazu, bez przejść dłużej trwających, bez bolesnych przejść — mogła wżyć się organicznie i bez reszty, harmonijnie zespolić z instytucjami, jakie inne narody zdobywały w ciężkim, krwawym trudzie wielowiekowym i dlatego, że zdobywały je w cierpieniu, — ukochały je i zrosły się z niemi. Pokolenie, które wyszło z niewoli, z trudem wolność zrozumie i od swywoli się ustrzeże. Niewolnik nie rządzi się rozumem. Niewola obudziła i wychowała w nim tylko nienawiść. Niewola — dzieło przemocy, nauczyła szanować i cenić tylko siłę, ordynarną, brutalną siłę. Rozum rodzi się z wolności. Rozum jest narządem demokracji, jej podstawą, jej drogowskazem. Niejeden z cudzoziemskich uczestników tego pogrzebu myślał, a może i mówił o niewiarygodnym, przerażającym losie pierwszego Prezydenta Rzplitej. Niejeden z nich może przypomniał stare opowieści Rulhiere'a o polskiej anarchji, o polskim sejmie stanowym, o polskich anachronizmach w dziedzinie rządu i sejmu, o przysłowiu tak niegdyś popularnem: „polskie sejmy to męczeństwo królów” (comitia polonorum, martyruim regum). Myśleli o atawizmie ciemnoty i nieuctwa, złej wiary i bezwładu społecznego. I niejeden myślał: ilu w tym kraju jest ludzi, wychowanych na obywateli wolnego państwa, nowoczesnego państwa. Opowiadał pewien dyplomata cudzoziemski w Paryżu, że nie rozumie polskiej opinji politycznej, że nie może nigdy zrozumieć polskich nacjonalistów. Rozumują w innej płaszczyźnie, niema linji stycznej pomiędzy płaszczyzną nowoczesnego europejskiego myślenia politycznego a płaszczyzną ich politycznej frazeologji.

Dlatego — myślał dyplomata — dlatego pewnie wybór pierwszego Prezydenta odbywał się w tak ciężkich warunkach i dlatego pewnie zginąć musiał ten dobry, uczciwy człowiek — z ręki skrytobójcy...

...Półtorej godziny trwał ten pochód żałobny, aż wreszcie stanął pod wieżą zegarową u progu Zamku Królewskiego. U wjazdu znalazły się i nasze sztandary. Sztandary protestu gorącego i groźnego przeciwko krzywdzie, co ugodziła w podstawę demokracji polskiej, przeciwko zbrodni. Sztandary te czerwone widzi świat cały: dyplomaci i oficerowie cudzoziemscy. Sztandary te wołają: nie oddamy wolności, nie damy zdusić niepodległości, nie damy roztrwonić skarbu bezcennego, jaki nam dzieje dały...

Podwórzec pełen wieńców i żołnierzy. W długim, wężowym pochodzie hołd korny składają obecni u stóp katafalku, koło którego znajduje się rodzina Prezydenta, dwoje młodych dzieci...

Zwłoki pierwszego Prezydenta znalazły się na Zamku Królewskim... Mijają cudny obraz Matejki, na którym Reytan pierś swoją bezbronną przeciwstawia hordzie zdrajców i jurgieltników Imperatorowej, któż nie pochylił głowy przed tym obrazem który tu ze ściany Sejmu lwowskiego przywędrował i w kim on analogji nie obudził?!

Okrążamy katafalk, pokryty wieńcami i po chwili znajdujemy się na ulicy.

U stóp tego katafalku cała nowoczesna, myśląca, kulturalna, cała Polska nowego odrodzeniowego Czynu złożyła dziś hołd powinny, z głębin zbiorowego płynący serca. Śpij, męczeński Prezydencie, w pokoju. Spełniłeś obowiązek do końca, bez reszty, bez zastrzeżeń! Oddałeś wszystko, co w Tobie było: talent, dobrą wolę, dobrą wiarę, wszystko, czem byłeś — w hołdzie, w całopalnej ofierze oddałeś Rzeczypospolitej, oddałeś Ojczyźnie. Życie oddałeś Tej, którąś kochał w polocie swoim jedyną miłością serca od owej chwili, kiedy uczęszczałeś w Politechnice Zuryskiej na kurs sztuki wojskowej, ile że w dwudziestym roku życia rozumiałeś, że Ojczyznę wywalczyć tylko Czyn może.

U stóp katafalku płynie wielki bezmiar Wisły. Płyną tedy tęsknoty całego Narodu, westchnienia, jak i błogosławieństwa całego Narodu. Naród chce żyć, tęskni, i kula, co w serce Gabrjela Narutowicza ugodziła — w serce Narodu ugodziła. I cały Naród nowej Polski nad temi szczątkami śmiertelnemi czuwać będzie!

Henryk Bezmaski.

(„Robotnik”). 20 grudnia.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi z Brooklyna. — Księdza, o którym sz. ob. piszecie nie znamy i nie wiemy gdzie się obraca. Być może, że wrócił do Polski.

* * *

Czytelnikowi J. z Camden, N.J. Korespondencja jest za długa i bardzo trudno zrozumieć jej treść. Nie umieścimy.

* * *

Czytelnikowi S. P. z Albert. — Macie słuszność (sz. ob. że wielmożni i wielebni narobili szkody Polsce awanturami, które przedewszystkiem spadają ciężarem na lud pracujący. Ale powoli to się wyprostuje jak mówicie, bo czuwa w Polsce Piłsudski, rząd i miljony wyborców, którzy głosy dali na stronnictwa ludowe i robotnicze.

List otwarty do b. generała Józefa de Hallenburg Hallera

„Kurjer Poranny” zamieszcza następujący list:

Panie Generale!

Wezwaniu Twemu do broni stało się zadość! Padły strzały... milczeć dłużej nie możemy.

My legjoniścii, którzy znosiliśmy jak setki i tysiące naszych towarzyszy z innych brygad trudy i znoje i mimo usilnych starań sprawców dzisiejszych strzałów, siejących waśń między nami, znosiliśmy i walczyliśmy zgodnie "dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały."

Potem przez szereg lat znosiliśmy więcej niż przeżyte trudy wojenne, bo czczenie nicości w Twej osobie, panie Generale, — przez obałamuconych, lecz znosiliśmy i to w imię Polski.

I to był nasz błąd.

Milczeliśmy gdy robiono Ciebie bohaterem za to, że zmuszony uchwałą korpusu oficerskiego przeszedłeś przez austrjackie okopy pod Rarańczą.

Milczeliśmy, kiedyś Ty wysyłał kurjerów do Wilhelmów i Karolów i jednocześnie tym samym kurjerem prosił o opiekę generała Rydza Śmigłego. Milczeliśmy kiedyś z Ukrainy bezduszność i beztreściwość Swą posunął do żebrania opieki dla swej osoby u strupieszałej Rady Regencyjnej.

Milczeliśmy, gdy robiono Cię bohaterem z "pod Kaniowa" choć nim wcale nie byłeś.

Milczeliśmy, gdy potem, w lat parę, zbrodnicze jednostki robiły Cię "jedynym" obrońcą Warszawy.

Myśmy milczeli, a Tyś panie Generale Józefie de Hallenburg-Haller także milczał i hołdy odbierał.

Milczeliśmy w imię ofiarności dla Polski razem.

Myśmy ofiary składali, Tyś je panie Generale przyjmował. To była cicha umowa dla „Polski i dla jej chwały”.

Tyś ją, panie Generale zerwał, stanąłeś po stronie tych, dla których każda droga nawet po trupach dobra, byle dojść do władzy.

Na wezwanie Twoje panie Generale padły strzały i tu drogi nasze się rozchodzą, milczeć dłużej nie możemy, przyjm od nas byłych Twych żołnierzy tych słów prawdy parę.

Henryk Szczygliński, art. mal., ułan 2 brygady, oficer rezerw. Wojsk Polskich, prezes Warszawskiego Tow. Artystycznego; **Stanisław Buczyński,** kanonier 1-go p. artylerji; **Wojciech Jastrzębowski,** b. kapral 1 p. p. Legjonów; **Czesław Młodzianowski,** b. ułan 1-go p. Legjonów; **Tadeusz Hartleb,** b. major do Rady Regencyjnej; **dr. Michał Wyrostek,** b. szef sztabu G. J. A. O.; **Stefan Czarnowski,** kpt. rez., profesor wyższej szkoły Wojennej, były d-ca bataljonu w 51 p. p. b. 6 dyw. Hallera.

Czytelniczce J. N. z Filadelfji, Pa. — 1) Chciwość inaczej określa się jako nadmierne pożądanie, np. pieniędzy, sławy itp.

Chytrość zaś można określić jako pewne zdolności człowieka używane nie drogą otwartą, ale krętą i często nieuczciwą. Trzeba jednak pamiętać, że człowiek chytry, nie oznacza jeszcze, aby swych zdolności używał dla celów złych.

2) Były Naczelnik Piłsudski nie ma syna, a tylko dwie córki.

PURNELL'S Catarrh Treatment PRICE $1.00 4 Oz. Dry

Czy cierpicie na KATAR albo KICHANIE

PEWNA ULGA

Gwarantujemy, że jeżeli nie zaznacie ulgi przez to leczenie, to za zwrotem połowy paczki my zwrócimy Wam $1.00.

PURNELL'S środek na katar i kichanie da Wam ulgę w cierpieniu. By otrzymać najlepsze skutki to leczenie powinno się natychmiast rozpocząć bez względu na sezon i utrzymać dopóki zarazki całkowicie nie zginą.

CENA $1.00

Zamówcie dzisiaj — pieniędzy nie wysyłać. Zapłacić listonoszowi.

Purnell's Catarrh Treatment
35 W. 33rd Street,
NEW YORK CITY.

The Bowery Savings Bank

128 i 130 BOWERY
Branch 87 Liberty St.
New York, 11 grudnia, 1922.
Kwartalna dywidenda po racie

CZTERY PROCENT

rocznie była zadeklarowana i będzie kredytowana deponującym do czasu 31 grudnia, 1922, na wszystkich sumach od $5. do $5,000 i będzie wypłacona na lub po poniedziałku, 15 stycznia, 1923.

Pieniądze deponowane na lub przed 10 styczniem, będą pobierały procent począwszy 1 stycznia, 1923.

Dywidendy będą kredytowane i wypłacane kwartalnie zamiast pół rocznie, jak było przedtem.

WILLIAM E. KNOX, Prezydent.
VICTOR A. LERSNER, Vice-Prez.
JOSEPH G. LIDDLE, Vice-Prez.
PERCY G. DELAMATER, Sekr.
JAMES A. STENHOUSE, Comptr.

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION

341 i 343 Bowery
róg 3 ulicy, New York

Administratorzy uchwalili dywidendę na trzy miesiące kończące się 31 grudnia, 1922, na wszystkich sumach upoważnionych przez Konstytucję, po racie CZTERY procent, rocznie wypłacalne na lub po 15 stycznia, 1923.

Depozyty wniesione na lub przed 10 stycznie będą pobierały procent począwszy 1-go stycznia, 1923.

Procent Kredytowany i Wypłacany Kwartalnie w Styczniu, Kwietniu, Październiku.

ANDREW MILLS, Prezydent
ANDREW Mills, Jr. 1-y Vice-Prez.
FREDERICK SHERWOOD, Skarb.
SAMUEL WEBSTER, Sekretarz.

Central Savings Bank

IN THE CITY OF NEW YORK
RÓG 4-ej AVENUE I 14-ej ULICY

KWARTALNA DYWIDENDA
PROCENT — CZTERY (4) OD STA

rocznie zostanie wliczony wszystkim depozytorom za ostatnie trzy miesiące, kończące się 31-go grudnia 1922, od wszystkich sum uprawnionych konstytucją, nie przewyższających pięciu tysięcy dolarów ($5,000) i będzie wypłacony w dniu 20-go stycznia 1923. Depozyty ulokowane w dniu 10-go stycznia 1923 roku, procentują się od 1-go stycznia 1923 roku.

A. KOPPEL, 2. Vice-Prez. i Skarbnik. HUBERT CILLIS, Prezydent.

NIECHAJ WASZEM NOWOROCZNEM POSTANOWIENIEM BĘDZIE NABYĆ

Autografy Posłów Polskich

którzy ułożyli konstytucje Polską

Nic piękniejszego, nic bardziej interesującego, jak śledzenie rąk tych ludzi, których nazwiska przejdą do historji Państwowości Polskiej.

Czy pozbawicie się tej prawdziwej przyjemności za tak drobną sumę? Cóż bowiem znaczy 50c, które wydajecie na cukierki i papierosy tak często? Czy nie lepiej nabyć coś trwałego, coś pięknego? Nie odkładajcie. Zapas jest już na wyczerpaniu i to jest jednem z ostatnichogłoszeń.

Spóźnione zamówienia przyniosą Wam z powrotem tylko 50c i zawód.

A więc nie odkładajcie.

„DZISIAJ”, to sekret ludzi wielkich. A więc? DZISIAJ, czy też zwykłe LENISTWO?

WYCIĄĆ TEN KUPON

KUPON

Załączam 50 centów na Album Autografów Posłów Polskich, który powinien być w domu moim.

Nazwisko ....
Ulica i numer ....
Miasto ....

Zamówienia adresować: „NOWY ŚWIAT”, 24 Union Square, New York, N. Y.

(Ciąg dalszy)

— Powiedz mi— spytałem najspokojniejszym głosem, na jaki potrafiłem się zdobyć — gdy Antinea trzyma którego z nas w swojej mocy, to więzi go przy sobie, nikt się z nim zobaczyć nie może.

Stara zrobiła gest przeczenia.

— Nie lęka się zupełnie, by ktokolwiek zdołał uciec. Góra jest dobrze zamknięta. Wystarczy, by Antinea zadźwoniła w swój srebrny dzwonek, i ten, kogo chce, staje przed jej obliczem.

— A jednak nie widziałem mego towarzysza od chwili, gdy go do siebie powołała.

Murzynka umiechnęła się.

— Świadczy to tylko o tem, że on woli nie odstępować jej. Antinea nie zmusza go do tego i w niczem mu nie przeszkadza.

Z furją uderzyłem pięścią w stół.

— Wynoś się stara warjatko! Precz!

Przerażona Rosita uciekła, zdążywszy ledwie zebrać wszystkie swoje przyrządy.

Zasuggestjonowany przez murzynkę zapuściłem się w labirynt korytarzą i przy pomocy pastora Spardecka, którego spotkałem po drodze, dotarłem do czerwonej sali.

Wszedłem.

Chłodna i wonna atmosfera pieczary dobrze na mnie podziałała. Szmer bieżącej wody rozjaśnia niejako najbardziej nawet ponure ustronia. I tutaj w tej tragicznej sali dodał mi sił szmer kaskady. Myśl moja skupiła się dokoła niego, wydał mi się przyjazny i miły.

Numer 26. To on. Porucznik Duglas Kaine, urodzony w Edinburgu 21 września 1862 r. Umarł w Hoggar 16 lipca 1890 roku. Miał niespełna 28 lat! Smutne usta człowieka namiętnego. Biedny mały! Znam Edinburg, chociaż tam nigdy nie byłem. Z murów zamczyska widać wzgórze Pentlandu. Wyjeżdżając do Darfur zostawił tam Duglas Kaine napewno jakąś smukłą jasnowłosą dziewczynę. Ale czem są smukłe jasnowłosne dziewczyny wobec Antinei! I Kaine stworzony do kochania tamtych pokochał tę. Umarł. A oto numer 27, ten, dla którego roztrzaskał sobie głowę o saharyjskie skały, i który także umarł.

Umrzeć — kochać! Jak naturalnie brzmią słowa w tej sali. Jakże urasta postać Antinei pośród tego koła milczących posągów. Czyż miłość dla osiągnięcia najwyższego napięcia potrzebuje śmierci? Inne kobiety z naszego świata są napewno równie piękne, a może nawet piękniejsze od Antinei. Biorę cię za świadka, że mało dotychczas mówiłem o jej piękności. Skądże więc brała się ta trawiąca mię gorączka, ta gotowość na wszystko, byleby choć przez chwilę zamknąć w ramionach ten cud.

Oto numer 53 — ostatni. 54-ty — będzie Morhange, 55-ty — ja. Za sześć czy ośm miesięcy ustawią mnie w tej niszy niby posąg bez oczu i bez duszy.

Doszedłszy do szczytu egzaltacji zrozumiałem nagle istotę szczęścia. Jakże dziecinny byłem przed chwilą, wobec starej murzynki. Zazdrościłem Morhangeowi. Równie dobrze mógłbym być zazdrosny o tych tu obecnych i o tych nieznanych, co przyjdą jeden po drugim i wypełnią kolejno wszystkie puste jeszcze nisze. Wiem, że Morhange znajduje się w obecnej chwili obok Antinei, i świadomość rozkoszy jaką przeżywa i mnie posępną rozkoszą przejmuje. Aż pewnego wieczoru za trzy miesiące przyjdą tu ludzie i nisza 54 otrzyma swoją ofiarę. A biały Targijczyk podejdzie do mnie, dotknie mego ramienia. Będzie to chwila, w której poprzez krwawe wrota miłości wstąpię w krainę wieczności.

Gdy otrząsnąwszy się z zadumy powróciłem do bibljoteki, noc już zapadała i pogrążyła w cieniu zebrane tam osoby.

Rozpoznałem pana Le Mesge, pastora Hetmana, Agidę, dwóch białych Tuaregów i jeszcze kilka osób. Naradzali się nad czemś niezwykle podnieceni.

Zbliżyłem się do nich zdziwiony i zaniepokojony tem zebraniem ludzi, co zazwyczaj nie sympatyzowali ze sobą.

Zaszedł niesłychany fakt, który wytrącił z równowagi wszystkich mieszkańców góry.

(Ciąg dalszy)

Czesław Łukaszkiewicz

Księży Chleb

POWIEŚĆ

z życia polsko-amerykańskiego

(Ciąg dalszy)

Nudziło mi się na plebanji, zajrzałem więc do kościoła. Słucham— i uszom własnym nie wierzę! Oto mój kolega powiada do chłopców: „Będzie tu jutro miał odczyt wysłannik piekieł, jakiś socjalista, którego Belzebub posłał, by mu dusze katolickie złowił. Pamiętajcie, że ktoby go słuchał, albo książki jego czytał, ten niech nie przychodzi po rozgrzeszenie, bo go nie dostanie!" Myślę sobie: „A, to łajdak fałszywy!" Powiedziałem mu to bez ogródek, kiedy wrócił z nabożeństwa. „To ty — powiadam — przez trzy godziny ze mną rozmawiasz i przyznajesz mi rację, sam mówisz, że każdy człowiek rozsądny musi z nami zgadzać się, a chłopom takie bzdury pleciesz?!" A ten się śmieje do rozpuku, nalewa wina do kieliszków i powiada: „Nie gniewaj się, braciszku, tylko rozum sytuację. Powiedz mi: w jakim celu piszesz swoje oświatowe i pouczające broszury? „Ażeby ludziom w głowie uporządkować". „No tak, aże im więcej ludzie kupują twoje książki tym ty, bracie, będziesz bogatszy!" — „A choćby i tak było — odpowiadam — to co? Przecież jak chłop moje książki czyta, to mu się w głowie rozjaśni i będzie mu z pewnością lepiej!" — „Otóż to, braciszku. Nie zapominaj, że życie to jest walka, a przedewszystkiem walka biznesu z biznesem. Jeśli twoje książki idą tysiącami w świat, to ty robisz biznes, a przytem chłop się uświadamia, nabiera rozumu i tak dalej. A teraz powiedz mi, czy w razie, jeśliby wszyscy byli mądrzy i uświadomieni, przyjdzie ktoś słuchać mojego kazania i przyniesie piątkę na plebanję? Ani psa z kulawą nogą wtedy nie zobaczysz w kościele! Zrozumże więc, że z mojego stanowiska biznesowego ja muszę tobie psuć biznes. Puknąłem się w głowę i powiadam jegomości: „Rozumiem, rozumiem. Im więcej mądrych ludzi będzie na świecie, tym lepiej będzie się mnie powodziło, im zaś więcej będzie słów, tem twoja kasa będzie bogatsza". — „Naturalnie, naturalnie" — potwierdził mój duchowny kolega i uścisnął mnie serdecznie".

Ksiądz Banasik kiwał głową i tylko uśmiechał się z lekka.

— A czy pan sądzi — zapytał opowiadającego, że wszyscy księża tak myślą?

— Przypuszczam, że tak. Bo dotychczas, a przynajmniej tu, nie znalazł się jeszcze ani jeden ksiądz polski, którybý czynem okazał, że czuje inaczej. Są, podobno tacy księża w Belgji i Holandji, ale i oni niedług się utrzymują na swoim stanowisku. Albo żałują za swą odwagę i nawracają się na dawną drogę, albo skręcają zupełnie na lewo...

— To prawda — potwierdził drugi z obcych, Grzybek.

Ksiądz Banasik myślał przez chwilę, wreszcie wstał z krzesła i przeszedł się parę kroków.

— Zdaje mi się nieraz, że i ja do takiej konkluzji dochodzę, jak panowie, jednak nie tracę nadziei. Przecież religja jest ludziom potrzebna.

Kazimierski wmieszał się do rozmowy.

— Co do tego niema między nami różnicy zdań. Zgadzamy się z tem, że wielu ludziom jest religja potrzebna i nawet do głowy nie przychodzi nam narzucać komuś niewiarę. Rozchodzi się jednak o to, że pod płaszczykiem religji, pod sztandarem ewangelji dzieją się niesłychane nadużycia — których tolerowanie jest taką samą zbrodnią, jak i ich popełnianie. Tu zaś nadużycia te są tak znakomicie zorganizowane, że walka z nimi jest o wiele cięższą, niż się to komu może zdawać. Jest to stajna Augjasza, której, ani jeden człowiek, ani dziesięciu, ani stu nie wymiecie!

Niezadługo pożegnali się obaj goście, którzy musieli spieszyć, na pociąg, i ksiądz Banasik został sam z Kazimierzem i jego córką.

Panna Mania krzątała się około herbaty.

— Ksiądz to już ma prawdziwie szczęście— mówiła. — Ile razy przyjdzie zawsze dyskusja o sprawach duchowych.

— To dobrze. W tym domu słyszę to, czego gdzieindziej nie mógłbym usłyszeć...

— Pewnie — potakiwał Kazimierski. — Ja myślę, że ludzie powinni szczerze mówić to, co im na sercu leży; inaczej nigdy się nie porozumieją. Mnie się jednak wszystko zdaje, że ksiądz nie na żarty myśli o rzeczach zakazanych...

(Ciąg dalszy nastąpi)

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W BROOKLYNIE

REKLAMA

Kupiec Polski nie może rozwinąć swego interesu dlatego, że nie wierzy w reklamę. Wydaje się mu że pieniądz wydany na reklamę jest wyrzucony. Nie liczy na to, że towar, kóry się psuje albo spoczywa miesiącami na półkach, jest stratą, dlatego, że kapitał jego się zupełnie nie procentuje. Największe firmy nowojorskie powstały z małych początków tylko dzięki reklamie.

Gdyby każdy kupiec polski odłożył 5 procent z obrotu miesięcznego na reklamę, przekonałby się, że interes jego byłby większy każdego miesiąca. Uwierzyłby, że pieniądz wydany na reklamę nie jest wyrzucony. Stanąłby w szeregu ludzi postępowych..

Niechaj więc rezolucją Waszą - noworoczną będzie: REKLAMA.

POPIERAJCIE KUPCA POLSKIEGO DOBROBYT JEGO TO DOBROBYT NARODU

AKUSZERKI

JADWIGA KOWALSKA
Dyplomowana Akuszerka
158 Wythe Ave. 135 Wythe Ave.

APTEKI

Tel.: Greenpoint 1312.
EDWARD DUBIN
Wypełniam recepty szybko i dokładnie.
116 BERRY STREET

Tel. Greenpoint 4272, 3400, 0216.
Nasze hasło: Najlepsza usługa.
A. TYLEWICZ
Recepty wypełniamy bardzo skrupulatnie, tanio, Na składzie lekarstwa patentowane i konfekcja różnego rodzaju.
1035 Manhattan Ave.
pom. Green i Freeman ulicą.

ARCHITEKT

Tel.: Greenpoint 0873.
F. J. Wasilkowski
ARCHITEKT
Wykonuje plany maszyn, tokarni, budynków.
Godziny biurowe: Poniedziałek i środa od godziny 6—9:30 wieczór
197 Bedford Ave.

AUTOMOBILE

THE EAGLE AUTO TOP CO.
Manufacturers of High Grade Victoria Tops and Truck Curtains.
KORFANTY i KURPIEWSKI właśc.
158 Roebling Street

GUS. OPIOŁA
Manufacturer of High Grade Automobile Tops, Slip Covers, Evtension and Victoria Tops. Vehicle Trimming and Repairing.
247 North 10th St.

BIURA REALNOŚCIOWE

Telefon: Greenpoint 4548.
Sprzedajemy domy, loty, farmy. Asekuracje wszelkiego rodzaju. — NOTARJUSZ PUBLICZNY
Sprawy hipoteczne.
Schegaus & Shedlow
170 Grand Street

WŁADYSŁAW WOLAŃSKI
BIURO REALNOŚCIOWE I SZYFKARTY
Zawsze doskonały wybór domów i interesów różnego rodzaju na sprzedaż w Greenpoint, Brooklynie i okolicy.
111 Dupont St., Greenpoint, B'lyn

Tel. 2207 Greenpoint.
EUGENJUSZ E. KOVACH
206 DRIGGS AVENUE
Sprzedaję domy, loty i farmy. Asekuracje wszelkiego rodzaju. Notarjusz Publiczny. Sprawy hipoteczne.

SKŁADY SPOŻYWCZE

MICHAŁ ADAMCZYK
54 Grand Street

Tel.: South 6585.
ANTONI J. DZIWANOWSKI
Pierwszorzędny skład groseryjny. Wiktuały zamówione telefonicznie, dostawiam do mieszkania bez dopłaty. — Towar świeży — ceny niskie.
718 — 5th Ave.

STANISŁAW GONDEK
100 Berry Street

JAN GORZELANY
154 Norman Ave.

JÓZEF KACZOROWSKI
175 Eagle Street

M. Mietkowski i Ed. Wysocki
252 Wythe Ave.

KAZIMIERZ NOSEK
86 N. 5th Street

JAN PELC
154 Eagle Street

WIKTOR WAWRZYCKI
286 Java Street

WILLIAM HOCIAK
321 Oakland St.

ANTONI LELENTAL
171 Greenpoint Ave.

MARCIN TYBURCZY
59 N. 7th Street.

WINCENTY STACHELSKI
66 N. 6th Street

ED. ROGALEWICZ
PIERWSZORZĘDNA GROSERNIA I SKŁAD RZEŹNICZY,
Wędliny własnego wyrobu.
289 Sutphin Rd., Jamaica, L. I.

STAN. GĄSIOROWSKI
154 N. 9th Street

STANISŁAW BAGIŃSKI
192 Driggs Ave.

FR. MALDRZYKOWSKI
173 Meeker Ave.

KONFEKCJE

STEFAN BRZUSTOWICZ
Wybór cygar, papierosów, kufrów i walizek. Przybory balwierskie i dewocyjne.
636 — 3rd Ave.

TOMASZ DEPTUCH
Papierosy i cygary, lody, brzytwy, zegarki, zabawki. Wiele innych artykułów.
97 GRAND STREET

J. S. JÓZEFOWICZ
Cukiernia i przybory piśmienne. Papierosy, cygary, tytuń. Przybory do fonografów i reperacja.
730 — 4th AVE.

KWIACIARNIE

Tel.: Greenpoint 4797.
Władysław Bieżyński
Świeże żywe kwiaty na wszelkie okazje. Ślubne bukiety — Wieńce pogrzebowe. Dekoracje palmowe.
DWA SKŁADY:
986 Manhattan Ave.
155 Metropolitan Ave.

JUBILERZY

RASHKINIS & VOKIETAITIS
Djamenty, zegarki, różne klejnoty. Reperacja zegarków specjalnością.
141 GRAND STREET

SKLEPY BŁAWATNE

Andrzej Blejwas
Największy sklep w okolicy. Ceny niższe niż gdzieindziej. Towar wyśmienity.
646 — 3rd Ave.

DRUKARNIE

The Eagle Press
Wykonujemy wszelkie roboty drukarskie. — Programy naszą specjalnością
WŁAD. KOWALSKI,
137 Berry Street
Otwarte wieczorami

SKŁADY GALANTERYJNE

STANISŁAW PAUZA
Doborowy wybór artykułów galanteryjnych. — Płaszcze deszczowe gotowe i na zamówienie.
131 Grand Street

FABRYKI

Tel. 4691 Greenpoint.
Fabryka Wody Sodowej
Najlepszej jakości. — Sanitarne butelkowanie. — Chłodne napoje różnych smaków.
Usługa szybka. — Ceny niskie.
BRACIA ADAMOWICZ
111 Conselyea ulica.

KRAWCY

ALEKSANDER CZARNECKI
Europejski krawiec. Ubrania na zamówienie. Modnie szyte. Czyszczenie, farbowanie i reparacja.
163 MEEKER AVE.

Wykonuje ubrania na zamówienie. Reperacje, czyszczenie i farbowanie.
A. MALCZYNSKI
207 Bedford Ave.

IGNACY KINA & JÓZEF LULKIEWICZ
Szyjemy ubrania na zamówienie podług najnowszej mody—prasowanie i reperacja odzieży męskiej i damskiej.
231 Nassau Ave., Brooklyn.

TEOFIL NAZAR
596 Manhattan Ave.
Krawiec męski. — Wykonuje wszelką robotę krawiecką oraz czyszczenie, reperacje i prasowanie. Po cenach umiarkowanych. — Swój do swego!

Ku uwadze panów krawców!
Wykonuję kostumerskie spodnie od $2.50 i wyżej. — Robota gwarantowana, uszyta na czas. Szyję też spodnie dla publiczności.
J. OSIKA
181 Maujer Street
pom. Graham i Humboldt

K. Drzazgowski
Szycie ubrań na zamówienie
moją specjalnością. — Najnowszy krój. Czyszczenie farbowanie, prasowanie i repercja odzieży. Ceny umiarkowane.
254 Driggs Ave.

F. KWIATKOWSKI
Prowadzi pierwszorzędny krawiecki zakład. Szyje ubrania starannie i tanio. Przyjmuję reperację.
157 Driggs Ave.

STANISŁAW KUPIEC
Czyszczenie i farbowanie, prasowanie i reperacja męskich i żeńskich ubrań po najniższych cenach.
66 Driggs Ave.

MARCIN WAPNOWSKI
Wykonuje ubrania na zamówienie. Uskutecznia wszelkie krawieckie prace.
227 BERRY STREET

SKŁADY OBUWIA

POLSKA
Spółka Białego Orła
„Cudze chwalicie, — swego nie znacie"
Nasze hasło:
Towar jaknajlepszy, ceny jaknajtańsze, grzeczna usługa
977 Manhattan Ave.

MALARZE

Tel: Greenpoint 2478.
J. TOPOLEWSKI I SYN
MALARZE I DEKORATORZY
187 Eagle Street

HURTOWNIE

TEL. GREENPOINT 6440.
Jedyny hurtowny skład wszelkich patentowanych lekarstw, cygarów, kawy i herbaty. — Filja lekrstw Jana Nowaka z Chicago. — Katalogi, zamówienia wysyłam po całej Ameryce.
Feliks Rybak
202—204 Green Street

ORKIESTRY

Tel. 3442 Greenpoint.
Jan A. Wapnowski
Stan. T. Roszak
POLSKA SZKOŁA MUZYCZNA.
Skrzypce, Piano. — 50 dzieci polskich w szkole. Zapisy kiedykolwiek. Dostarczamy muzykę na wszelkie okazje.
129 South 2-ga ulica.

Tel.: Greenpoint 4852.
JAN MRÓZ, Kapelmistrz
Dostarczam muzykę na wszelką okazję.
36 OAKLAND STREET

SKŁADY MUZYCZNE

SKŁAD GRAMOFONÓW
najlepszych gatunków. — Wybór najnowszych starokrajskich rekordów. — Artykuły religijne.
JAN PSZCZOŁA
172 Wythe Ave.

Fran. Szwarczewski
Polskie i angielskie rekordy. Rekordy krajowe.
Gramofony sprzedaje za gotówkę, lub na spłaty tygodniowe.
211 Driggs Ave.

JÓZEF TOMASZEWSKI
Doskonały wybór polskich rekordów, oraz rolek do pianoli. Gramofony różnych typów sprzedaję na małe miesięczne spłaty. Fortepjany
142 Driggs Ave.

W. WILKANOWSKI
Pierwszorzędny fabrykant skrzypiec ręcznej roboty.
Sprzedaje hurtownie i detalicznie.
68 Nassau Ave.

HURTOWNE WYROBY MIĘSNE

Tel. Stagg 3086.
ŁUCJAN HORNOWSKI
Wyrób wędlin i kiełbas rozmaitych gatunków, jak również zawsze świeża „Jersey" wieprzowina. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
340 Grand Street

KRAKÓW PROVISION CO.
FABRYKA DOBOROWYCH WĘDLIN
728 Driggs Ave.

Tel.: Greenpoint 4846.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant doborowych kiełbas i prowizji
149-151 North 8th Street

Tel. Greenp. 4622.
A. WÓJCICKI
Zawsze świeży wybór towaru. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
162 DRIGGS AVE.

SKŁADY ŻELAZNE

X. GŁAZIK
PRZYBORY AUTOMOBILOWE
Najlepiej zaopatrzony sklep żelazny w okolicy
110 BERRY STREET

SKLEPY RZEŹNICZE

J. BOJARSKI
129 Dupont Street

J. W. GAJDEK
Wyroby mięsne wszelkiego rodzaju
100 Berry Street

F. OBSZLEGER
Świeży drób. — Wyrąb mięsa. Wyrób doborowych wędlin.
South 5348. 778 Fourth Ave.

Tel. South 8746.
BOLESŁAW ORŁOWSKI
Mięso, drób, Prowizje. Zawsze świeże wyroby. Hurtownie i detalicznie.
712 — 3rd AVE.

K. RYNIEWICZ I M. KORPANTY
Wyrób wędlin — wyrąb mięsa.
276 Wythe Ave.

Tel. South 8194.
JAN KWIATKOWSKI
Pierwszorzędny skład rzeźniczy. Wyrób smacznych wędlin różnych gatunków na starokrajską modę.
605 — 3rd Ave.

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Tel. 0517 Greenpoint
Antoni Kwarciański
11 Newell Street

POPIERAJCIE KUPCÓW POLSKICH!

Chór Polonia | MASKARADA I BAL | SOBOTA 6-GO STYCZNIA POCZĄTEK O 8-EJ WIECZÓR | W DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Place New York, N. Y. | Nagrody wartości $300. DWIE ORKIESTRY TAŃCE BEZ PRZERWY

P. Yolles:

DOKTÓR COUE

Sensację, to jest niezwykłe, nadspodziewane zainteresowanie ogółu wywołał przyjazd doktora Coue, francuskiego uczonego, który drogą autosugiestji leczy choroby fizyczne i duchowe.

System doktora Coue polega na tem, że człowiek chory powtarza kilkadziesiąt razy przed udaniem się na spoczynek i przy wstawaniu wynalezioną przez niego formułę: "Day by day, in every way I grow better, and better". Chory wmawia w siebie że z każdym dniem lepiej mu się powodzi, że nieuleczalna choroba ustępuje że nieśmiałość, smutek, brak energji, chroniczne boleści itd. same przez się polepszają się.

Z zaświadczeń pacjentów doktora Coue wynika, że ten sposób wmawiania w siebie normalnego stanu, wpływa dodatnio na usposobienie pacjenta, lecz co dziwniejsze, że choroby nieuleczalne rzeczywiście przestają chorego trapić.

Doktór Coue, podobnie, jak psychoanalitycy, twierdzi, że nasze życie wewnętrzne, nieświadome, powoduje często depresję, nadwerężenie nerwów, że wskutek nienormalnego wycieńczenia nerwów przez obawę itd. powstają liczne choroby ciała. Natomiast wiara w siebie, optymizm, usuwa te przeszkody tamujące normalne funkcjonowanie nerwów i temsamem przyczynia się do cudownego leczenia. Przywołany do pomocy świat nieświadomy, daje nam nową energję, nowe źródła życia.

Nie wdajemy się na tem miejscu w krytykę teorji doktora Coue. Ze wszech stron odzywają się głosy za i przeciw. Christian Science jest niejako autosugiestją oparta na fanatycznej wierze w opatrzność. Medycyna zapatruje się sceptycznie na teorję doktora Coue, choć ma niezbite dowody, że hypnotyzowanie potrafi ubezwładnić ciało, wywołać sen i znieczulenie. Pozostawiamy lekarzom krytykę prakytki doktora Coue. Ciekawem zjawiskiem jest uciekanie się do potęg niewidzialnych. Sherlok Holmes — teraz znowu doktór Coue — de Voliva — Christian Science — rabini cudotwórcy, itd.

Ludzkość wyrastająca z krępujących więzów zabobonu i fanatyzmu popada w nowy szał. Ci sami, którzy ostro krykykują humbugi mnichów leczących cudowną wodą z Jordanu lub robiących majątki przez pokazywanie Matki Boskiej z Loretto, czy Lourdes — potajemnie próbują metody doktora Coue i zastanawiają się sympatycznie nad światem drugim według przepisów Sherloka Holmesa. Świadczy to o tem, że postępowcy, którzy wiedzę i życie oprzeć chcieli na owocach doświadczeń i zdobyczach myśli — przerachowali się, gdyż zapomnieli o chorobliwej wprost potrzebie bóstwa, charakterystycznej ułomności ludzkiej. Dlatego właśnie zjawienie się doktora Coue wywołało sensację, podobnie jak objazd duchomora Conana Doyle i im podobnych cudotwórców.

Ludzkość tęskni za humbugiem — byle był dobry.

Chcą cudów — nadprzyrodzonych.

Obok największych cudów wiedzy jak rad, radiofon itd. przechodzą obojętni, bo to są wynalazki zrozumiałe.

"Kick" mistyczny ektoplazmów i pozaświadomych światów — staje się pasją ze względu na tajemniczość.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Trzech Króli.

Dzisiaj — Mróz.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją:
T. Wandycz i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator.

NIEDZIELA 7 STYCZNIA
Washington High School, New York,
„WRÓG KOBIET".

Z odczytu

W czwartek w Domu Narodowym, redaktor Yolles wygłosił odczyt o „Etyce Socjalizmu". Krótko przedstawił historję rozwoju i różnicę programu socjalistów, kolektywistów i komunistów. Podkreślił znaczenie uspołecznienia środków produkcji i wytłumaczył na czem polega etyka socjalizmu, opierając się na oryginalnej tezie, że uspołecznienie pracy jest etycznem podłożem idei socjalistycznej.

Publiczności było bardzo mało, tem mniej, iż socjaliści o tej porze mieli lekcję języka polskiego i na odczyt nie przybyli. Następny odczyt wygłosi ob. Kucharska.

Szczęśliwe ocalenie Polaków na okręcie „Samland"

W dniu 21 i 22 oraz 28 i 29 grudnia 1922 r. szalał na Oceanie huragan; w przeciągu pierwszych dwu dni to jest 21 i 22 grudnia zatonęło siedem okrętów będących w drodze na Oceanie. Okręt „Samland" wiozący 189 Polaków szczęśliwie ocalał, dzięki nadzwyczajnej odwadze kapitana Rene Henry Bastin, który manewrował okrętem w czasie najwyższego napięcia rozszalałego żywiołu oceanu z wiedzą i umiejętnością.

Pasażerowie „Samlandu" przeżyli chwile, które na długie lata pozostaną w ich pamięci. Na okręcie „Samland" jechał z dokumentami ministerjalnymi z Warszawy Kurjer Dyplomatyczny, Sekretarz Rady Międzyministerjalnej do Spraw Repatrjacji w Polsce p. Józef Kłosowiak, który po 22ch dniach podróży oceanowej przybył do Nowego Yorku.

PO NAUKĘ NAJNOWSZYCH TAŃCÓW PRZYJDŹCIE DO

ROSE DANCE LAND
2104—7th AVE.
róg 125-ej ulicy
Klasy co wieczór od 8-ej do 1-ej rano.— Prywatne lekcje kiedykolwiek.
100 wyborowych nauczycielek i nauczycieli.

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Przedstawienie Największe
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2.15 p. p. i 8.15 w.

„Tajemnica przystanku tramwajowego w Warszawie"

z powodzeniem grana w Polsce, zostanie wkrótce wyświetloną w New Yorku. W niedzielę, 14go stycznia film pod powyższym tytułem będzie pokazany w Stuyvesant High School (zapamiętajcie adres — 15 ulica, między 1 i 2 ave.) w New Yorku.

Aby dać możność Polonji okolicznej ujrzeć to ostatnie dzieło sztuki filmowej, pierwsze przedstawienie będzie o 6ej wieczór, a drugie o 8:30 wieczorem.

Postarano się o specjalną muzykę do tego filmu.

Udział w obrazie tym przyjmują artyści tej sławy, jak M. Frenkiel, J. Węgrzyn, Junosza-Stępowski, Smosarska, PUichor, Morozowicz i wielu innych.

Kto przyjdzie nie będzie żałował.

Wychowanie młodzieży

Wczoraj policja aresztowała 6 młodych chłopców (najstarszy liczy 14 lat), którzy na stacji BRT przy 14 ulicy, na stacji kolei podmiejskiej przy Delancey St. i w tramwaju Grand St. w czasie największego natłoku trudnili się kradzieżą kieszonkową. Młodzi złodzieje byli dobrze zorganizowali i zeznali na stacji policyjnej iż łup, bez oglądania go oddawali „naczelnikowi, który całą szajką kierował i zdołał zbiec do Poughkeepsie, gdzie obecnie jest poszukiwany. Prawie wszyscy członkowie tej bandy poprzednio byli karani za kradzież kieszonkową. Obecnie oddano ich instytucjom opiekującymi się dziećmi, poczem stawieni będą przed sąd dla małoletnich.

W podziemiach

Dwa ostatnie wozy pociągu Lexington Ave. odłączyły się od pociągu, który o godzinie 8:44 opuścił stację Bowling Green. Wskutek tego ruch na całym torze przerwany został do godziny 9:10.

Urzędnicy Interborough oświadczyli, iż nie byłoby doszło do katastrofy, gdyby się wozy były odłączyły później, gdy pociąg był w pełnym biegu. Odłączenie się wozów automatycznie przerywa prąd elektryczny.

Wypadek

W fabryce lodu pn. 99 przy dziewiątej ave. pękła rura przewodząca amonjak, wskutek czego ulatniający się zabójczy gaz wypełnił pracownię. W jednej hali pracowało 17 osób, które były bliskie zemdlenia, gdy I. M. Farland, zaopatrzony w maskę wdarł się do hali i torował drogę zaczadzonym robotnikom. Szybka akcja Farlanda ocaliła życie 17 robotnikom.

Oaza w pustyni

Izzy Einstein skonfiskował w garażu pn. 541 przy West Broadway 250 skrzyń koniaku i 10 beczek wódki. Wartość wynosi 50,000 dolarów.

Załatwienie sprawy

Paolo Calabro — każdy odgadnie, jakiej narodowości — żądał od swego chlebodawcy Hymana Jacobsa, podwyżki, a gdy ten podwyżki udzielić nie chciał — otrzymał kategoryczne wezwanie od Paola w formie dwu kul rewolwerowych, które go ciężko raniły. Ale rycerz nie uciekł — lecz sam z dumą oddał się w ręce policji. Ciężko rannego Jacobsa odwieziono do szpitala.

Podpisanie kontraktu

Wczoraj major Hylan podpisał w City Hall kontrakt z firmą McGovern, Inc., na mocy którego rozpoczęto budowę tunelu dla wozów i samochodów między Staten Island a New Yorkiem. Tunel kosztować będzie 60,000,000 dolarów. Pięćdziesięciu obywateli ze Staten Island było obecnych przy podpisywaniu kontraktu.

MASKARADA!

Czarujące to słowo, tyle kryje w sobie niespodzianek, zachwytów i rozczarowań, a zawsze pełne gwaru, dowcipu i humoru.

Pierwszy bal maskowy w tym nowym roku, urządzany staraniem „Chóru Polonia" w sobotę 6go stycznia, o 8ej wieczorem w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, dzięki usilnym zabiegom organizatorów, przyrzeczonemu ze wszystkch stron poparciu oraz ślicznemi kostjumami, któremi czarować będą panie „Chóru Polonia", ma zapewnione olbrzymie powodzenie. Nie tylko bowiem odpowie on godnie wymaganiom estetyki, a zadziwi Szan. Publiczność swą barwnością i humorem iście polskim.

Z góry dziękując Szan. Polonji za dotychczasowe poparcie w naszych zabiegach, jesteśmy przekonani, że tłumnie stawi się ona na nasz bal i spędzi jedną z najmilszych chwil w nowym tym roku, dając wyraz szczerej radości życia.

„Chór Polonja".

Maskarada i Bal

Maskarada i bal tow. śpiewu Harmonia, budzą ogromne zainteresowanie. Komitet przygotowuje tego roku wiele niespodzianek, a między innemi efekta z Arabskich nocy (Arabian Nights) — wśród powodzi confetti, koriandoli i serpentyn. Będzie to zupełne złudzenie "Midnights Follies". Marsz masek w różnobarwnych strojach oczaruje widzów, a uroku dopełnią efekta świetlne. Maskarada odbędzie się w olbrzymiej sali Manhattan Casino przy 115 ul. i 8 Ave. w New Yorku w sobotę dn. 13 stycznia.

22 nagród w złocie i prześlicznych upominkach rozdane zostaną najpiękniejszym, nakomiczniejszym i najoryginalniejszym maskom na maskaradzie Harmonji w sobotę dnia 13-go stycznia. Pełna orkiestra prof. Omelczuka. Zabawa trwać będzie do rana.

ELMHURST, L. I., N. Y.

W niedzielę dnia 31 grudnia odbył się bal grupy 105 Tow. „Zgoda" w Elmhurst, L. I., N. Y. Bal udał się dobrze, dzięki serdecznemu poparciu publiczności. Bawiono się ochoczo. Muzyka profesora Bełkowskiego była znakomita. Wobec tego, że dużo członków jest chorych i że potrzbne są fundusze bal będzie powtórzony na tej samej hali.

ODCZYT W NEWARKU

We wtorek dnia 9 stycznia br. w Polskim Klubie Oświatowym odbędzie się odczyt. Prelegentem będzie znany polonji na niwie narodowej, młody pracownik amerykańskiej armji kapitan i adjutant armji gen. Żeligowskiego — ob. St. Gutowski.

Temat będzie bardzo interesujący, gdyż ob. St. Gutowski opowie nam co sam widział, odczuł i przeżywał w obronie Wilna.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Wstęp wolny.

R. A. Borkowski.

Wieczorek karnawałowy

urządza Liga Kobiet oddział 2gi w New Yorku, w sobotę dnia 13go stycznia 1922 roku w Domu Narodowym, przy 8ej ulicy.

Cały dochód NA SIEROTY W POLSCE.

Zapraszamy Sz. Polonję i żywimy nadzieję, że zechce łaskawie nas poprzeć i przybędzie na naszą zabawę.

Komitet dokłada wszelkich starań, aby ten wieczór był jednym z najprzyjemniejszych. Będą różne zabawy, muzyka doborowa przygrywać będzie do rana.

BRONX

Tow. Bratniej Pomocy Króla Bolesława Chrobrego w Bronx urządza bal w sobotę dnia 6 stycznia również w Domu Narodowym, przy ulicy Courtlandt.

Jersey City, N. J.

Polski Uniwersytet Ludowy
578 Jersey Ave.

Dnia 7-go stycznia w niedzielę o godzinie 5:30 p. Marja Ostrowska wygłosi odczyt na temat — "Rozłam między rodzicami a dziećmi."

Wstęp wolny.

PASSAIC, N. J.

Posiedzenie Koła nr. 54. P. S. L. „Wyzwolenia", odbędzie się w sobotę 6 stycz. w sali zw. posiedz. o godz. 4:30 popoł. Członkowie i sympatycy proszeni są o przybycie na to posiedzenie, gdyż mamy ważne sprawy do omówienia jako też i wybór zarządu na rok 1923, oraz członkowie którzy zalegają z podatkiem, raczą się stawić i podatek uiścić. Obywatele proszeni są nie zaniedbywać posiedzeń.

Cześć!

A. Piekło, przewod.
W. Krzysztofiński, sekr

Posiedzenie Komitetu Górników odbędzie się w sobotę, dnia 6-go stycznia o godz. 6-ej wiecz. na sali Magdziaka i Tomczyka. Proszę to zapamiętać: podjęliśmy się tej roboty i musimy ją wypełnić jak na uczciwych robotników polskich przystało.

Cześć i pozdrowienie.

Za komitet:
F. Niedziałek.

KALENDARZYK ZABAW

20 Stycznia Maskaradę i Bal Wiejski urządza Tow. Wz. Pomocy „Narajów" i Tow. M. Konopnickiej, w Domu Narodowym, przy 8 ulicy.

28 Stycznia, 1923 Okręg V. P. S. L. Wyzwolenie urządza wielką Zabawę Ludową i przedstawienie, w Domu Narodowym Driggs Ave, róg Eckford St. (Greenpoint) Brooklyn, N. Y. Początek o godzinie 5:30 po południu. Bilety wraz z garderobą 75c i 50c. Szczegóły w ogłoszeniach.

H. H. VON SCHLICK
Człowiek, który pomaga uzdrowić Chorych.

Dwadzieścia lat temu powiedziałem chorym ludziom, że moja Bułgarska Herbata jest dobra na zatwardzenie, wyciąga truciznę z nerek, osładza żołądek i wnętrzności i oczyszcza krew

Powiedziałem im, że moja Bułgarska Ziołowa Herbata, wzięta na gorąco przed pójściem spać, pomoże złamać mocne zaziębienie i ochroni od influenzy i zapalenia płuc.

Dziś miljony ludzi używa Bułgarską Ziołową Herbatę, jako ulubione rodzinne lekarstwo w domu.

Obfity sok warzony z korzeni, kory, nasienia, liści, jagód i kwiatów, wzięty raz lub dwa pomoże wam być zdrowymi.

Aptekarze mają ją zawsze pod ręką dla chorych, dlatego, że ludzie którzy używają Bułgarską Herbatę wciąż przychodzą i opowiadają, jak im ona pomogła. Pytajcie się o nią swego aptekarza dzisiaj — lub ja wam poślę opłaconą pocztą duże rodzinne pudełko za $1.25, lub 3 za $3.15, lub 6 za $5.25. Adresować H. H. Von Schlick, President, 51 Marvel Building, Pittsburgh, Pa. (Ogł.)

ZAWIADOMIENIE
Restauracja na system Krakowski
524 East 13 Street
M. SIKORSKA i F. PRUS
świeże i gorące obiady w dzień i w nocy.
Prosimy o wizytę.

PATENT
może każdy uzyskać na nowy wynalazek lub też ulepszenie. Jak wynalazek patentować, jak PATENT SPRZEDAĆ oraz więcej ciekawych informacji wynalazkowych i patentowych dowiecie się z mej POLSKIEJ KSIĄŻKI WYNALAZKOWEJ którą możecie darmo otrzymać.
MARCIN LABINER
Adwokat Patentowy;
3 Park Row (N.S.) New York

Z Powodu Wyjazdu do Kraju
DO SPRZEDANIA, MACHINE SHOP,
która zawiera następujące urządzenia. 1 Motor elektryczny;— 3 Tokarnie (Lathes). — 2 Shaper. — 2 Drill Press. 3 Punch Press. — 1 Milling Machine. 1 Plainer. — 1 Surface grinder. — 1 Filling Machine. — 1 Tool grinder. 1 Blower. — 2 Furnaces. i wiele różnych narzędzi, które wchodzą w skład urządzenia. Fabryka jest w ruchu, w której się wyrabia wszelkie maszyny Punch & Dies, jakoteż wynalazki itp., miejsce jest wyrobione, lokacja dobra. Po bliższe informacje zgłosić się do właściciela: Józef Skublicki, 105-9 Erie St., Camden, N. J. — Dla dogodności interesujących, wieczorem lub w niedzielę można się zgłosić pod numer: 1184 Morton St., Camden, N. J.

DROBNE OGŁOSZENIA

NINIEJSZEM zawiadamia się wszystkich akcjonarjuszy Fulton Leather Goods Co. Inc., że roczne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 15-go stycznia, 1923 roku, o godzinie 6 wieczór, w fabryce pod numerem 127 Spring Street. (5—12

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

KOBIET do nocnego czyszczenia; stałe godziny, od 1 do 8 rano; dobra płaca. Zgłoszenia: 320 W. 59th Street, Carpenter Shop. (5f)

POTRZEBA kobiet i dziewcząt do pracy domowej. Zgłosić się do Agencji Belweder; 359 — 2nd Ave., blizko 21 ulicy. (tfn)

DZIEWCZYNY lub kobiety do ogólnej domowej roboty, dobry dom, dobra płaca. Wohlberg, 220 St. James Pl., Brooklyn; Telefon Prospect 4276. (7f)

POTRZEBA kobiet doświadczonych, heplowaczek do jedwabnych krawatek; dajemy robotę do domu, nie potrzebujecie szukać fabryki, tylko zgłoście się listownie i podajcie swój dokładny adres. Adresować: Michał Kwiatkowski, c-o Miss Gellach, 315 E. 23rd St., New York City. (6f)

JANITORKA do 16 fimalijnego domu, parowe ogrzewanie, gorąca woda, 4 pokoje, $20 na miesiąc. Sacks, 1696 Boston Road, blizko 174 ulicy. Subway stacji. (6f)

Dziewcząt i Chłopców
Dobra płaca, 48 godzin tygodniowo, pół dnia w sobotę, asekuracja na życie i zdrowie, kawiarnia na miejscu.
Whitlock Cordage Co.,
Foot of Lafayette St.,
Jersey City, N. J. (9)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

ROBOTNIKÓW. The Tannin Corp. Green & West Streets, Brooklyn, N.Y. (10m)

PANOWIE Agenci z wyższą kwalifikacją i z dużą znajomością, znajdą dobre zajęcie. Zgłoście się do Detektywa Bloom; 799 Broadway, Pokój 230. (8m)

POTRZEBA piekarza za trzecią rękę takiego, który tylko robił po małych piekarniach. Zgłosić się: 382 Oakland Street, Brooklyn. (6m)

WOZNICY do pojedyńczych koni, U. S. Mail Wagons, tylko powożenie, nic innego. $2.50 dziennie. Zgłoszenia 580 Washington St. (7m)

ROBOTNIKÓW
150 ludzi potrzeba natychmiast do wyładowywania okrętów i t. d., dobra płaca, można pracować nad czas z darmymi kolacjami; stała praca 9 godzin dziennie.
Zgłoszenia Wtorek 7:30
Przyjdźcie gotowymi do pracy.
Submarine Boat Corp.
Employment Department
Newark Bay Shipyard,
Port Newark, N. J.

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Belweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn).

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BACZNOŚĆ RODACY! Do sprzedania w dobrej dzielnicy w Greenpoint, Brooklyn i okolicy, pomiędzy Polonją i bardzo tanio: Candy store, Buczernia; Grosernia i Delikatesen, Piekarnia, Sklep Krawiecki, zakład Szewski Dry goods store; Salon itd. jako też w dobrem położeniu Loty i Farmy.— Niepłaćcie tak wysokich rentów bo ja sprzedaję domy, na 2;3;4;5;6;8 familji; na małe wpłaty i wygodne spłaty. W. Wolański, Real Estate, 111 Dupont St. Greenpoint, Brooklyn N. Y.

MEBLE z dwuch pokoi na sprzedaż.— Można zająć się janitorstwem. Dopłata $5. na miesiąc. 103½ E. 8 St. New York City. Janitor. (6s)

RESTAURACJA i buczernia do sprzedania z powodu dwuch interesów. Nie mogę dać rady, interesy dobre. 537 E. 12 St. New York City. (6s)

MAMY NA SKŁADZIE NUMERY TYGODNIKA POCZĄWSZY OD 29 DO 50
Jest to największy, najpiękniej ilustrowany i najstaranniej redagowany tygodnik na ziemiach polskich.
Drukowany na doskonałym papierze— zawiera mnóstwo ilustracji i portretów z doby aktualnej, oraz wielką ilość obrazów i malowideł najlepszych współczesnych malarzy polskich, jak A. Kamiński, K. Maćkiewicz, A. Madejski, K. Dunikowski, oraz zagranicznych.
Treść tego jest nadzwyczaj bogata. Obok artykułów treści najrozmaitszej pisanych przez znanych polskich publicystów — Tygodnik Ilustrowany drukuje stale dwie powieści, słynnych autorów polskich lub zagranicznych.
W każdym numerze tygodnika znajduje się także pełna strona poezji J. Ejsmonta, Z. Sarbiewskiego, Or-Ota, S. Duhińskiej lub też przekłady z najnowszej poezji obcej.
Jeżeli jesteście Polakami i Polską interesujecie się, jeżeli chcecie się dowiedzieć coś nowego o Polsce, o jej sztuce, literaturze i kulturze, jeśli ciekawi was postęp nauki i wiedzy polskiej — jeżeli chcecie mieć przed sobą opisy politycznę, ekonomiczne, podróżnicze nie tylko w słowach ale i w obrazach, to powinniście przysłać natychmiast, dopóki zapas starczy, zamówienie na tygodnik.
Pojedyńcze numery po 15c
2 numery 25c
10 numerów za $1.00
Należytość wraz z zamówieniem przysłać do Księgarni Kurjera Polskiego, — Box 68, Milwaukee, Wis.

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania można zamieszkać, rent $13. — 226 E. 2nd St. na parterze lewa strona. (9s)

POLSKA buczernia i grosernia do sprzedania. Interes dobrze wyrobiony, pomiędzy polonią. 472 Henderson St. Jersey Cityć N. J. (7s)

OFERTA NA DOM
Wiecie, że z każdym dniem, z którym odkładacie kupno własnego domu tracicie sposobność uniezależnienia swego bytu? Policzcie te setki dolarów, które wypłaciliście przez ostatnie 10 lat na opłacanie mieszkania. — Dziś mielibyście już własny dom.
Nie odkładajcie na drugie 10 lat. Czytajcie drobne ogłoszenia w „Nowym Świecie", a może trafiecie na to, czego od dawna szukacie.

RESTAURACJA na sprzedaż w polskiej i litewskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do kraju. 79 Bridge St., Brooklyn. (6s)

NA SPRZEDAŻ grosernia w polskiej dzielnicy z powodu nieporozumienia między partnerami. 286 Wythe Avenue, Brooklyn, N. Y. (10s)

BUCZERNIA na sprzedaż. Polska dzielnica, bardzo dobra sposobność. 994 Manhattan Ave., Tel. Greenpoint 6471; Brooklyn. (10s)

GROSERNIA na sprzedaż; 133 Franklin Street, Brooklyn. (7s)

GROSERNIA i delikatesen, candy store do sprzedania; rent 38 z dwoma pokojami; interes na gotówkę. 154 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y. (19s)

HARMONJA chromatyczna i pianowa do sprzedania tanio. Zgłoszenia w tygodniu od 6 do 9 wieczorem. B. Rogalski, 15 Ellery St., Brooklyn, N. Y. (10s)

DO SPRZEDANIA meble Parlor Suite, 3 sztuki — tanio. No. 1 East 8th St., New York. (s)

DO SPRZEDANIA harmonja chromatyczna Warszawska, 24 basów i 49 klawiszów najnowszego wyrobu. Adres:— Abramski, 22 Jones St., Newark, N.J. (6s)

MEBLE z dwuch pokoi do sprzedania; można zamieszkać, drugie piętro front 423 E. 19th St. (6s)

NA SPRZEDAŻ dwu familijny dom; 9 pokoi, elektryka; cena $6200, mała gotówka. Drake, 36 Lexington Ave., Maspeth, L. I. (7s)

MEBLE z 4 pokoi na sprzedaż z powodu wyjazdu w bardzo dobrym stanie; — tani rent, można zamieszkać. Zgłoszenia między 6 a 7 wieczór. John 72 Greenpoint Ave., Brooklyn; piętro 3 z tyłu. (7s)

NA SPRZEDAŻ murowany dom, — lota 25x100, wyjazd, na dwie familje, wanna, 2 piece, wszelkie wygody, obszerny kurnik, winogrona, werandy. Cena $6300. Gotówki 2775. Zgłoszenia: 8517 — 95th Ave. Woodhaven, L. I. (7s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż interes na gotówkę. 1629 Norman St., Ridgewood, N. Y. (7s)

PIEKARNIA do sprzedania również koń i wóz i automobil. Dobra dla dwuch wspólników. 266 River Road, Edgewater, N. J. (9s)

CANDY store na sprzedaż, 163 Greenpoint Ave. Brooklyn, N.Y. (9s)

HARMONJE chromatyczne i pianowe do sprzedania tanio. Zgłoszenia w tygodniu od 6 do 9 wieczorem do Rogalski, 15 Emery St., Brooklyn, N. Y. (9s)

POKÓJ do wynajęcia przy polskiej rodzinie; 320 W. 18 St., Apt. 29. (7r)

POKÓJ do wynajęcia z wanną; 304 East 77 St., mieszkanie 12, New York. (6r)

TANIO sprzedaje wszelkie umeblowania do sklepów i ofisów: show cases, counters, ice boxes, shelving, desks, gotowe lub obstalowane. 310 Newark St. Hoboken. (7a)

MEBLE z 3-ch pokoi do sprzedania; — można zamieszkać; rent $18 miesięcznie. Kowal 236 E. 76 St., New York City (10s)

BUCZERNIA i Grosernia na sprzedaż z powodu słabości i zdrowia. 375 Henderson Str., Jersey City. (8s)

GROSERNIA i delikatessen store do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym miejscu w polskiej dzielnicy; interes wyrobiony. J. Wiśniewski, 99 Clinton Ave., Maspeth, L.I.N.Y. (7s)

BUCZERNIA do sprzedania między polonją; interes dobrze wyrobiony z powodu wyjazdu. F. Filanowski, 103½ E. 8th St., New York. (7s)

POLSKA buczernia na sprzedaż; 976 Manhattan Ave., Brooklyn. (12s)

NADZWYCZAJNA sposobność prędkiemu polskiemu kupcowi candy store na sprzedaż, naprzeciw kościoła św. Stanisława; 164 Driggs Ave., Brooklyn. (7s)

SZEWSKI sklep na sprzedaż z powodu innego interesu. Sprzedam w krótkim czasie, elektryczna maszynerja; — 176 Freeman St., Brooklyn. (12s)

SALON do sprzedania, 70 Nassau Ave., Brooklyn. (8s)

DO SPRZEDANIA z powodu innego interesu grosernia, candy i cigarette store; 290 Grand St., Jersey City. (8s)

SZEWSKA „Singer" maszyna, dobrze szyje, piec kuchenny, piec frontowy do sprzedania. Zgłoszenia: 560 Market St., Newark, N. J. (6s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż w dobrej okolicy; dwa pokoje do zamieszkania. 320 — 5th St., Jersey City, N. J. (6s)

GROSERNIA i delikatesen sklep pomiędzy Polonią i Rusinami z powodu wyjazdu do kraju jest zaraz do sprzedania. Również rzeczy domowe można także nabyć. Adres: 214 Greene St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (9s)

GROSERNIA do sprzedania w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony. Sprzedaję z powodu wyjazdu do kraju. 329 Oakland St., Brooklyn, N. Y. (9s)

DELIKATESEN, dobre miejsce ;korzystne dla odpowiedniej osoby, dobry zarobek; tani rent; lease. 73 Bowers St., Jersey City, Heights. (7s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & COMPANY

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE BARGAINS
Dwufamilijny, 9 pokojowy bardzo dobrze utrzymany na Locust Ave., w Bronx Cena $5,500; gotówki od $1200.
Dwufamilijny, 11 pokojowy, łazienki, ogrzewanie, w bardzo eleganckiej sekcji w Bronx. Cena $9000; gotówki $1200, lekkie spłaty.
Trzyfamilijny w dobrej sekcji w Bronx wielka lota. Cena $8500; gotówki $1200.
3 familijny, murowany, 17 pokoi, 3 łazienki, na Jewett St., Greenpoint, dobrze utrzymany. Cena $9500; gotówki $3000.
6 familijny, drewniany, Greenpoint, w dobrem położeniu, rent $1440. Cena $10,-000.
6 familijny, murowany, wanny, ulepszenia w So. Brooklynie, rent $1800, cena $11,000; gotówki $3500.
8 familijny murowany wszelkie ulepszenia na Kent St., Greenpoint, pierwszorzędna sekcja, rent $4100. Cena $24,000; gotówki $6000.
4 piętrowy rógowy murowany, byznesowa sekcja w Greenpoint, 12 familji, 2 sklepy, rent przeszło $4000. Cena $22,000; gotówki $5.000.
4 piętrowy na Second Ave., w Nowym Yorku, 6 familji i wielki sklep; rent $2500. Cena $20,000.
4 piętrowy murowany w New Yorku, byznesowa sekcja, 3 familje i sklep. Cena $12,000; gotówki tylko $2500. Bargain.
Wiele innych mniejszych i większych domów z storami lub bez, w Brooklynie, New Yorku i okolicy.
Wiele groserni, buczerni, candy stores, delicatessen i innych interesów na sprzedaż po tanich cenach.
Rodaków zainteresowanych prosimy o odwiedzenie naszego ofisu lub napisanie listu.
GAWLINSKI & CO.
REAL ESTATE BROKERS
426 East 16 St., New York City
Telefon Lexington 5355
Ofis otwarty codziennie i w niedzielę od 9 rano do 8 wieczór). (tfn).

BARDZO TANIE DOMY
6 familijny murowany, 4 pokoje i wanna, elektryka w domu. I mortgage 5500 6 proc., II mortgage 3000 ze spłatami co 3 miesiące 150, podatek 300 na rok, woda 36 na rok, ubezpieczenie od ognia 25 na rok. Elektryka w sieni 12 na rok, stróżka na rok 120. Rozchód domu na rok 1003, dochód domu 2040 na rok, pozostaje czystego do chodu 1037 na rok. Cena domu $14,000, gotówki 3500—4000.
3 familijny drewniany cegłą wykładany, I mortgage 3000, drugi mortgage sam sprzedający weźmie, podatek 165 na rok, woda 14.75 na rok, ubezpieczenie od ognia 10 na rok, gaz w sieni 12 na rok. Rozchód domu na rok 381.75, dochód domu na rok 1080, czystego dochodu pozostaje na rok 698.25. Cena domu 8500, gotówki 3000.
3 familijny murowany 17 pokoi i 3 wanny, I mortgage 3500, II mortgage 2500 ze spłatami co 3 miesiące 75 aż się spłaci, podatek 196 na rok, woda 20 na rok, ubezpieczenie od ognia 15 na rok, gaz 12 na rok. Rozchód domu na rok 603, dochód domu na rok 1212, pozostaje czystego dochodu 609 na rok. Cena domu 10,000, gotówki 2500—2000.
3 familijny drewniany, 9 pokoi, I mortgage 700 5 proc., II mortgage 2100 ze spłatami co 3 miesiące 50, podatek 5190 na rok, woda 9, lot 22x100, ubezpieczenie od ognia 5 na rok, dochód domu 600 na rok, rozchód na rok 233. Cena 3800, gotówki 700.
6 familijny murowany 3 familje mają po 4 pokoje i wanna, a 3 familje mają po 5 pokoi i wanna, elektryka i gorąca woda, dom jest na Bay Ridge w ładnej okolicy, I mortgage 6500, II mortgage 2700 ze spłatami 125 dol co 3 miesiące, podatek 386, woda 50, ubezpieczenie od ognia 35, elektryka w sieni 24 na rok, stróżka 120 na rok, rozchód domu na rok 1157, dochód na rok 2160, pozostaje czystego dochodu 1003 na rok. Cena domu 16,000, gotówki 4000.
8 familijny murowany, 5 pokoi i wanna. Parowe ogrzewanie, I mortgage 7200 procent 5 i pół, II mortgage 3950 ze spłatami co 3 miesiące 150, lota 25x100, podatek 497, woda 53, ubezpieczenie od ognia 35, gaz 24, stróżka na rok 112. Rozchód domu na rok 1287. Dochód na rok 3098, czystego dochodu pozostaje na rok 1811. Cena domu 18,000, gotówki 5000.
8 familijny murowany 5 pokoi i wanna, I mortgage 8000, II mortgage 4600 zespłatami co 3 miesiące 250 aż się spłaci, podatek 496, woda 53, ubezpieczenie od ognia 35 na rok, gaz 24, stróżka 180 na rok, dochodu na rok $3084, rozchód 1544. Pozostaje czystego dochodu na rok $1540. Cena domu 19,000, gotówki 5000—4000.
Biuro otwarte w niedzielę do 4ej po południu. Stacja kolejowa Prospect Avenue.
B. TOMASZEWSKI
Real Estate
589 Fourth Ave., New York City.

REAL ESTATE na sprzedaż w Queens. 2 familijny dom Stucco i drewniany. College Point, wolny od podatku, 13 pokoi, 2 kąpielowe, parowe ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, plot 30x100. Cena $9850, gotówki $1500. Kennedy, 3 Main St., — Flushing, Telefon 2484 Flushing. (7r)

Poszukiwania
(Information Wanted)

MĘŻCZYZNA samotny lat 35, dobrego usposobienia, stałego charakteru z braku znajomości, poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy lub rozwódki; dobrego charakteru, nie starszej odemnie. Adam Celiński, General Delivery, Brooklyn. (6i)

POSZUKUJE wspólnika do pewnego i popłatnego interesu z większą lub mniejszą gotówką, zysk od 10 do 25 procent, również praca od $30 do $35 tygodniowo; gwarancja 9 dniowa; pisać natychmiast do: Józef Wiśniewski, 1643 Pulaski Ave., Camden, N.J. (6i)

KAWALER lat 36, zwykły robotnik, nie pijak, majątku nie posiada, poszukuje starszej panny lub wdowy do lat 38 w celu matrymonjalnym; pisać lub się zgłaszać na adres: T. Lech, 523 E. 15 Street, New York City. (7i)

JAK MOŻNA zarobić $5.00 do $10.00 dziennie. Znana od 37-miu lat firma, wyrabiająca artykuły, potrzebne w każdym domu, potrzebuje agentów (mężczyzn i kobiet) w każdej miejscowości. Łatwo można zarobić od $5.00 do $10.00 dziennie. Po warunki pisać zaraz do: John Nowak Co., Dept. 10., 1900 So. Ashland Ave., Chicago, Ill. (itfn)

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)

DO WYNAJĘCIA 5 dużych pokoi; rent 25 dol., 131 N. 11th Street, przy Bedford Ave., Brooklyn, N. Y. (7r)

POKÓJ do wynajęcia, 4 piętro front, na prawej stronie. Zgłoszenia; wieczorem 104 E. 97 St. (6r)

MIESZKANIE do wynajęcia u starszych ludzi; 241 East 13th St., Parter na lewo. (7r)

DO WYNAJĘCIA sypialnia z wanną dla inteligentnego mężczyzny; $4 na tydzień. Zgłoszenia wieczorami; 550 East 145 St., Apt. 4. (6r)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ KTO CHCE NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.